

DZIEN**10
GR.**

10 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telef. nr. 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**„Ku Morzu i Pomorzu
a Pomorze ku wszystkim ziemiom Polski“****Przemówienie P. Wojewody Pomorskiego Wł. Raczkiewicza
na inaugurację „Tygodnia Propagandy Pomorza“**

We wtorek, dnia 30 marca przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia wygłosił przemówienie inauguracyjne p. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz. Przemówienie to ogłaszamy poniżej:

Ileć próbowaliśmy analizować istotne warunki mocarstwowej Polski, tyleć myśl nasza wybiega ku Morzu i Pomorzu. Coraz bowiem lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, że posiadanie brzegów morza i dobre ich zagospodarowanie decyduje o potęgę Państwa.

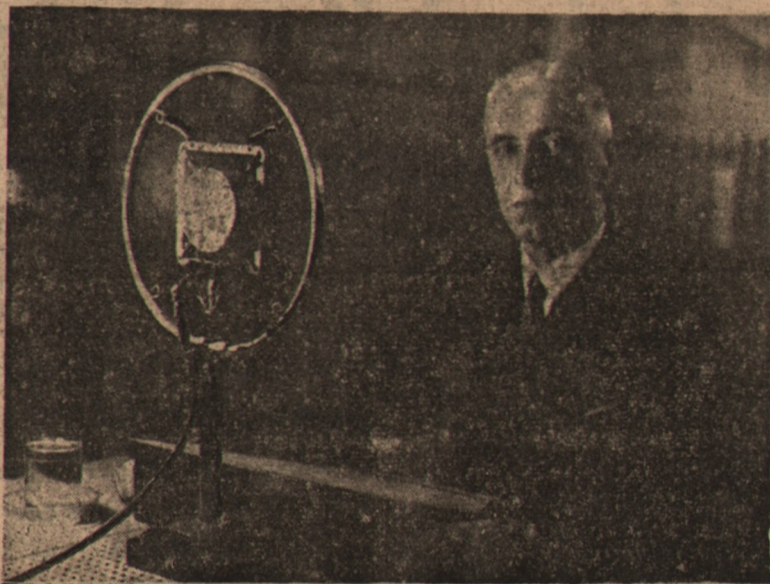
W polskiej myśli stanu nie zawsze na przestrzeni dziejów doceniano znaczenie granic morskich i konieczności utrzymania w ten sposób „dominium maris“. Pradkowie nasi nie zawsze rozumieć, że morze jest istotnym warunkiem wolności. Szukali oni szerszego oddechu raczej w stepowym wicherze dzikich pól, niż w słonym podmuchu morskich fal. Nie wiedzieli, że przestwór Oceanu jest wielką areną, na której Państwa i Narody dobijają się potęgi i znaczenia, że morze jest często synonimem niepodległości!

Stąd też aczkolwiek dość wcześnie dotarliśmy północną granicą na szerokiej przestrzeni do brzegów Bałtyku, nie zdołaliśmy utrzymać ich w trwałym władaniu Rzeczypospolitej.

Geopolityczne położenie Polski sprawiło, że znalazła się ona pod działaniem dwu przeciwnych kierunków polityki kontynentalnej z ekspansją na wschód i polityki morskiej z ekspansją

na Bałtyk. I chociaż pomyślny układ rzeczny i związane z nim możliwości ekonomiczno - handlowe kierowały Polskę ku morzu — dominuje w naszych dziejach polityka kontynentalna. Po-

strzeni kilkuset ostatnich lat ziemie — północno - zachodnie, na których kiedyś państwowość polska miała swą kolebkę, również nie doceniały doniosłości tej idei, mimo, że zbiegły się one z ich



Wojewoda Pomorski Raczkiewicz przed mikrofonem

dejnowane przez kilku monarchów i nielicznych mężów stanu próby zwrócenia Polski ku polityce morskiej nie zdołały zapewnić jej ciągłości ani wzbudzić wśród Polaków pełnego entuzjazmu i przywiązania dla wielkości tej idei.

Powód tego leżał i w tym, że na prze-

najżywniejszymi interesami gospodarczymi.

A tymczasem rezultaty zmagania i starcia na szlaku dziejowym Polski nad morzem decydowały o jej losach i znaczeniu na długie okresy historii...

W Odrodzonej Ojczyźnie geniusz Józefa Piłsudskiego skierował polską

myśl na nowo na drogę polityki morskiej przez zapoczątkowanie budowy polskiej marynarki handlowej i wojennej i przez postawienie na drodze morskiej potęgi Rzeczypospolitej drogowskazu wzniesienia wielkiego portu. Rządy Rzeczypospolitej i społeczeństwo polskie zrozumiały te wskazania i olbrzymim wysiłkiem całego narodu powstała Gdynia. Zarówno jednak ta Gdynia jak cały brzeg naszego morza wymaga nie tylko utrzymania wywalczanego miejsca, lecz także stworzenia silnych podstaw gospodarczych dla osiągnięcia właściwego rozwoju.

Od nas, od społeczeństwa całej Polski, a szczególnie pomorskiego, zależy, czy unikniemy błędów przeszłości, czy „dominium maris“ uczynimy treścią codziennego trudu i codziennej pracy i czy tak dalece uzbroimy ten nadmorski szlak Rzeczypospolitej siłą naszych mięśni, mózgow i serc, że z każdego na nim współzawodnictwa wyjdziemy zwycięsko!

W tym tkwi historyczne przeznaczenie Pomorza, w tym tkwi jego rola wśród ziem polskich! Zadanie ogromne, a jego wykonanie stać się winno ambicją wszystkich warstw i stanów tej ziemi! Dla wykonania tego zadania konieczne jest zaktywizowanie całego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Pomorza. Postawa czynna, wielkość, rozmach, szerokie i zdrowe ambicje, praca przenikająca myślą całe życie państwowe muszą zapanować nad biernością i zamknięciem się w swoim tylko świecie!

Pomorski rolnik, robotnik i pracownik umysłowy, a zwłaszcza rzemieślnik i kupiec czym prędzej przystosować się muszą do nowych warunków, w jakich znalazło się Pomorze, a tym bardziej w których ono może się znaleźć, wobec zaprojektowanego zwiększenia - terenu. Muszą oni w skoordynowanym zbiorowym wysiłku rozszerzać stale zakres swego działania z zasięgu miejscowego na ogólnopolski i szerszy! Z roku na rok musimy rejestrować nowe pozytywne osiągnięcia na każdym polu, nowe osiągnięcia w nastawieniu myśli i pracy polskiej nad morzem, nowe osiągnięcia w wianu zaplecza morskiego z Gdynią przyczyniające się dodatnio do wyników bilansu naszej ekspansji morskiej.

Wielkie obowiązki spadają zwłaszcza na młodsze pokolenie pomorzan. Od zamłownia tego pokolenia do morza i pracy na morzu, od rozmachu jego w rozwoju nadmorskiej bazy oraz od entuzjazmu, walorów organizacyjnych i wytrwałości w pracy zależeć będzie w dużym stopniu udział Pomorza w rozwoju Polski.

Te prawdy warto sobie uprzytomnić w okresie „Tygodnia Pomorza“.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Tydzień Polskiego Związku
Zachodniego
30. III. — 6. IV. 1937**

Komitet Wykonawczy Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

Dorocznym zwyczajem w dniach od 30 marca do 6 kwietnia br. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“.

W zakresie propagandowym „Tydzień“ tegoroczny poświęcony będzie sprawom Pomorza. Pomorze — to najdroższy sercu polskiemu, odwiecznie polski i węzeł najszczerzych uczuć z całością Polski związany płat naszej ziemi. Pomorze — to płuca Polski, gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka.

W zakresie zbiorowym w dniach tych przeprowadzona będzie na terenie całego Państwa zbiórka na cele statutowe Polskiego Związku Zachodniego, na cele planowego i wszechstronnego rozwoju sił polskich na zachodzie.

Do udziału we wszystkich akcjach „Tygodnia“, do składania ofiar na rzecz pracy polskiej na zachodzie, wzywamy całe społeczeństwo polskie. Hasłem naszym niech będzie: „Siła nasza w jednolitości działań naszych!“ Jednolitości tej w odniesieniu do sprawy Pomorza umiemy dać dowód żywością naszych zainteresowań, powszechnością drobnych czynów ofiarnych.

Niech nikt w Polsce dla sprawy tej obojętny nie będzie!

**KOMITET WYKONAWCZY
TYGODNIA POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO.**

Komitet Honorowy stanowią:

General Leon Berbecki — Prezes Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej; Pre-

zes Stanisław Bukowiecki; Ks. Juliusz Bursche — Generalny Superintendent; Sekretarz Bernard Chrzanowski; Minister Dr.

Roman Górecki — Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; Wojewoda Dr. Michał Grażyński; Prezes Związku Harcerstwa Polskiego; Prezes Dr. Henryk Gruber; Dr. Bronisław Hełczyński — Prezes Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą; Inż. Czesław Klarnier — Prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych; Wicepremier Inż. Eugeniusz Kwiatkowski; Generał Brygady Stanisław Kwaśniewski — Prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej; Starosta Krajowy Wincenty Łącki — Prezes Instytutu Bałtyckiego; Ks. Biskup Stanisław Okoniewski — Biskup Chełmiński; Minister Julian Piasecki — Prezes Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej; Minister Władysław Raczkiewicz — Wojewoda Pomorski; Pułkownik Mieczysław Ścieżyński — Prezes Związku Dziennikarzy R. P.; Wacław Sieroszewski — Prezes Polskiej Akademii Literatury; Władysław Sołtan — Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej; Generał Kazimierz Sosnkowski — Prezes Funduszu Obrony Morskiej; Kazimierz Stamirowski — Prezes Polskiego Związku Zachodniego; Minister Dr. Juliusz Trzcinski.

Położenie gospodarcze Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa 30. 3. (PAT). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w lutym r.:

W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym wystąpiło zwiększenie zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłowych oraz ożywienie obrotów zwłaszcza w handlu hurtowym. Ze względu na spodziewane ogólne ożywienie ruchu inwestycyjnego zakłady przemysłowe przystąpiły w roku bieżącym wcześniej do zwiększonej produkcji sezonowej, co wywołało wzmożone zapotrzebowanie środków obrotowych zwłaszcza w zagłębiu górniczo-hutniczym oraz ośrodkach przemysłowych. Potrzeby kredytowe przemysłu wzrastały również pod wpływem trwającej wyższej cen surowców zagranicznych, co skłaniały zakłady do zaopatrywania się w surowce. Wzrost kredytów był jednak w lutym naogół nieduży i mógł być sfinansowany przypliwem wkładów przy mniejszym wykorzystaniu przez banki rezerw kredytowych w instytucji emisyjnej. Stan wkładów zwiększył się zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych.

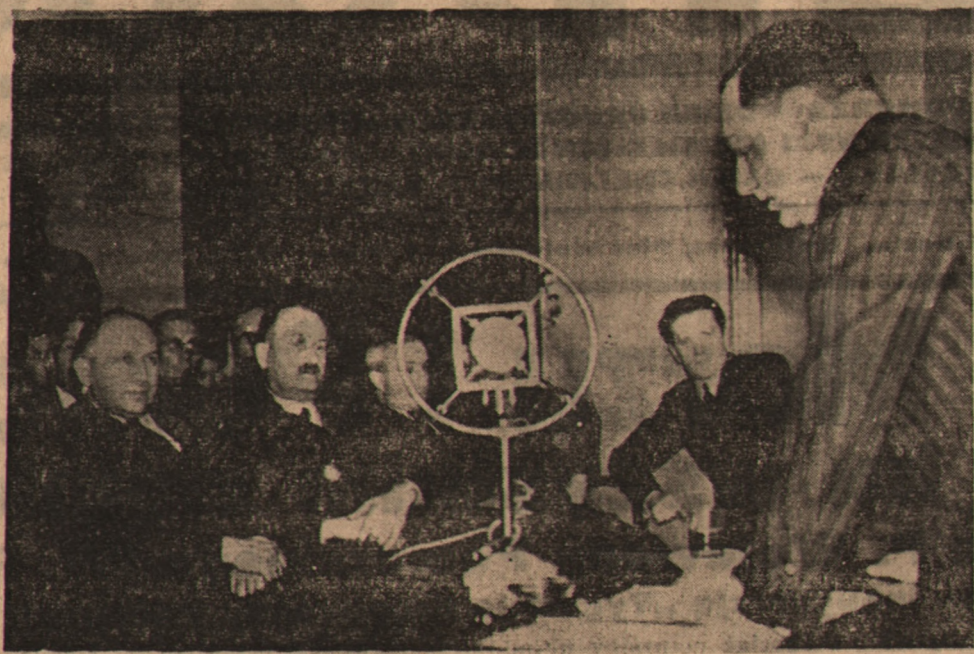
Warunki zbytu produktów rolniczych kształtowały się korzystnie, przy czym ceny zbóż wykazały dalszą wyżkę.

Stan zasiewów ozimych pod wpływem niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych doznał pewnego pogorszenia. Rozmiary produkcji przemysłowej były w lutym wyższe niż w styczniu. Hutnictwo żelazne przekroczyło stan produkcji z okresu poprzedniej najwyższej koniunktury. Również część przemysłu metalowo-przemysłowego uruchomiła w tym roku wcześniej zwiększoną produkcję sezonową. Intensywnie pracował przemysł włókienniczy i konfekcyjny przy wyrobie artykułów wiosennych i letnich, poprawę zatrudnienia wykazał po za tym przemysł drzewny oraz niektóre działy wytwórczości chemicznej. Głównie dzięki większemu zapotrzebowaniu ze strony zakładów przemysłowych oraz kolei zbytu węgla w kraju zwiększył się, co pozwoliło utrzymać wydobycie na poprzednim poziomie, słabiej natomiast pracował przemysł

naftowy, który wykazuje spadek wydobycia ropy.

Liczba zatrudnionych robotników przemysłowych zaczęła w ostatnich tygodniach wzrastać, dzięki czemu zanotowano w ciągu marca lekką zniżkę zarejestrowanych bezrobotnych.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym po osłabieniu sezonowym w styczniu zwiększyły się w lutym i marcu, silnie zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Obroty towarowe z zagranicą spadły natomiast. Czynne saldo bilansu handlowego przekraczało w lutym 10 milionów złotych.



Plk. Adam Rudnicki wygłosił w dniu 23 bm. w Klubie Pracowników Polskiego Radia odczyt pt. „Zagadnienie Obrony Narodowej w deklaracji plk. Adama Koca”

Wdalekiej Kurytybie w dniu imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego

Kurytyba 30. 3. (PAT). Z okazji imienin śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się audycja, transmitowana przez radiostację w Kurytybie. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i brazylijskiego, dłuższe przemówienie wygłosił wicekonsul Bohdan Lepecki który m. in. uwytkił rolę i znaczenie obozu tworzonych w Polsce przez plk. Adama Koca.

W języku portugalskim przemawiał prezes stow. studentów Polaków „Sarmacja” Gardoliński. Na resztę programu złożyły się wiązanka pieśni legionowych. Pierwsza Brygada oraz szereg utworów polskich kompozytorów, nadanych z płyt gramofonowych.

Sukces polskich skrzydeł Samolotów RWD w Brazylii

Rio de Janeiro 30. 3. (PAT). Do Brazylii przybyło na polskim transportowcu „Wisła” pięć samolotów typu RWD. Znany lotnik-konstruktor, Stephans, odbędzie po zmontowaniu aparatów szereg lotów pokazowych. Pokaz ten odbywać się będzie w obecności przedstawicieli władz wojskowych, brazylijskiego Aeroklubu i zaproszonych gości.

Wybory do rad miejskich w Bułgarii

Sofia 30. 3. (PAT) Według urzędowych danych w wyborach do rad miejskich, które odbywały się w Bułgarii w ciągu marca liczba uprawnionych do głosowania wynosiła około 3 milionów. W głosowaniu wzięło udział około 1.800.000 uprawnionych. Około 80 procent głosów złożonych zostało na kandydatów przedstawionych zgodnie z nową ustawą wyborczą pomimo trudności czynionych ze strony rozwiązanych stronnictw politycznych.

Po śmierci Karola Szymanowskiego

Pogrzeb na koszt Państwa

Warszawa, 30. 3. (PAT). Wiadomość o śmierci Karola Szymanowskiego, mimo że stan jego zdrowia budził pewne obawy od dłuższego czasu, spadła na cały świat kulturalny Polski niespodzianie, budząc wszędzie głęboki żal.

Natychmiast po otrzymaniu żałobnej wieści ukonstytuował się w Warszawie komitet, który zajął się organizacją pogrzebu.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa. Zabalsamowane zwłoki wielkiego kompozytora przewiezione zostaną

via Berlin — Poznań do Warszawy i pochowane na Powązkach w kwaterze zasłużonych. Na granicy oczekiwać będzie na wagon żałobny specjalna delegacja muzyków polskich. Przewidziane są uroczystości żałobne podczas po-

staju pociągu na dworcu w Poznaniu, a następnie uroczyste przewiezenie trumny z dworca głównego w Warszawie do kościoła św. Krzyża, skąd po nabożeństwie żałobnym nastąpi eksportacja na Powązki.

Kondolencje ministra i wiceministra WR. i OP.

Warszawa 30. 3. (PAT). Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świątosławski wystosował na ręce matki zmarłego kompozytora

pani Anny Szymanowskiej następującą depeszę:

„Przedwczesny zgon śp. Karola Szymanowskiego okrywa wielką żalobą muzykę polską, której zmarły był najgenialniejszym od wielu lat przedstawicielem. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego współczucia w tej chwili tak tragicznej dla serca matki, tak bolesnej dla całego narodu”.

Wiceminister W. R. i O. P. prof. J. Ujejski wystosował depeszę treści następującej:

Pani Anna Szymanowska — Warszawa. Na wieść o niepowetowanej stracie, jaką poniósł naród polski przez zgon najznakomitszego muzyka naszego pokolenia, składam głęboki hold żałobny jego geniuszowi i proszę czcigodną panią i rodzinę wielkiego zmarłego o przyjęcie wyrazów najgorętszego mego współczucia.

Pogłoski o włamaniu do apartamentów min. Becka w Cannes

Zaprzeczenie P. A. T.

Warszawa, 30. 3. (PAT). W niektórych pismach ukazały się wiadomości o rzekomym włamaniu do apartamentów, zajmowanych przez ministra Becka i jego otoczenie w Cannes. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw i że żadne tego rodzaju włamanie nie miało miejsca.

Uchwały zjazdu ZASP

Artyści sceniczni o swych sprawach

Warszawa 30. 3. (PAT) Walny zjazd Z. A. S. P. na ostatnich swych posiedzeniach przedyskutował wszystkie najistotniejsze kwestie, obejmujące całokształt aktualnych zagadnień związku.

Wśród dezyderatów natury artystycznej położono m. in. akcent na konieczność poczynienia starań u odpowiednich czynników aby uzyskać wydawnicze środki na subwencjonowanie teatrów kresowych, specjalna komisja powinna się zająć zorganizowaniem stałego teatru Polskiego w Gdańsku.

Zreferowano również sprawozdanie roczne Naczelnej Rady Artystycznej, przy czym uchwalono dezyderat uwzględnienia w odpowiednim stopniu fachowych znawców spraw operowych w gronie Naczelnej Rady Artystycznej.

Wśród dezyderatów zgłoszonych przez komisję rewizyjną - budżetową postawiono postulat wydania monografii członków zasłużonych ZASP, a przede wszystkim monografii Kazimierza Kamińskiego.

Z innych spraw uchwalono sprzedaż nieruchomości — placu przy ul. Polna nr. 48 zamiast budowy, projektowanego przed laty gmachu związkowego, ZASP dążyć będzie raczej do zakupienia odpowiedniego domu.

Specjalny fundusz dla spraw bezrobotniaków — według uchwał zjazdu sumy powstałe z miesięcznych jednozłotowych składek, spłacanych przez aktorów zarabiających ponad 300 złotych na miesiąc. Nadto z przelewu innych sum stanowić on będzie poważną pozycję bo około 40-procentową w stosunku do budżetu.

Trąd w Brazylii

Wśród chorych polski emigrant

Kurytyba 30. 3. (PAT). Dzienniki kurytybskie przyniosły wiadomość o stwierdzonych wypadkach trądu w mieście. Ostatnio wywieziono do schroniska dla trędowatych „S. Roque” koło miasteczka Piraguara (30

km od Kurytyby), czterech chorych w tym podobno jednego Polaka, b. członka „Junaka”. Gazety podkreślają, że w przeludnionym schronisku „S. Roque” brak jest już miejsc.

Delegacja niemiecka na uroczystości koronacyjne w Londynie

Berlin 30. 3. (PAT). Na uroczystościach koronacyjnych w Londynie kanclerz Rzeszy będzie reprezentowany przez Ministra Reichswehry marszałka polnego von Blomberg. W skład delegacji niemieckiej wchodzić będą po za tym głównodowodzący sił morskich na morzu Północnym admirał Otto Schulze oraz generał lotnictwa Stumpf.

Odkopanie starożytnej świątyni

Aleksandria, 30. 3. (PAT). Koło Ras el Soda na drodze między Aleksandrią a Abukir odkryta została świątynia bogini Isis. Zawiera ona liczne rzeźby i posągi doskonale zachowane. Odkrycie umożliwione zostało przez obsunięcie się gruntu.

Głaz skalny przygniótł oddział saperów

Czerniłowce 30. 3. (PAT). W czasie budowy linii kolejowej Ilra Mica-Dorna Vatra olbrzymi głaz skalny spadł na oddział saperów kolejowych, zatrudnionych przy budowie. Czterech żołnierzy zginęło na miejscu, sześciu zostało ciężko, a 22 ciężko rannych.

Budżet

Nadwyżka wyniesie 71.223 zł

(ch) Warszawa, 30. 3. (tel. wł.). W „Dzienniku Ustaw RP.” z 30 marca ogłoszona została ustawa skarbowa na okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. Ustawa upoważnia Rząd do czynienia wydatków na ogólną sumę 2.316.676.479 zł., zgodnie z załączonym do ustawy budżetem. Na pokrycie wydatków przewidziane są dochody zwyczajne w kwocie 2.114.227.702 zł. i nadzwyczajne w kwocie 202.520.000 zł. Ogólna suma dochodów wyn. 2.316.747.702 zł. Nadwyżka budżetowa zatem wyniesie 71223 zł.

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Znaczenie tych podstawowych prawd uwytkła się i utrwała w każdym umyśle dopiero po poznaniu morza, po poznaniu wybrzeża, po zetknięciu się bezpośrednio z przepiękną i tak charakterystyczną ziemią pomorską! A wszystko to widzimy — i wzburzone często fale morza — i wspaniałe pojezierza — i bogate nadwiślańskie brzegi — i gęsto rozsiane po całym Pomorzu zabytki przeszłości, które wskazują, że jest ono twardym szlakiem dziejowej walki o byt, o wielkość i potęgę Narodu! Wśród tych jezior, rzek, lasów, pól i pamiątek winny się rok rocznie nad polskim brzegiem zbiegać wszystkie ziemie Polski, by łącznie z Pomorzem wytwarzać silny i potężny pęd Polski ku morzu.

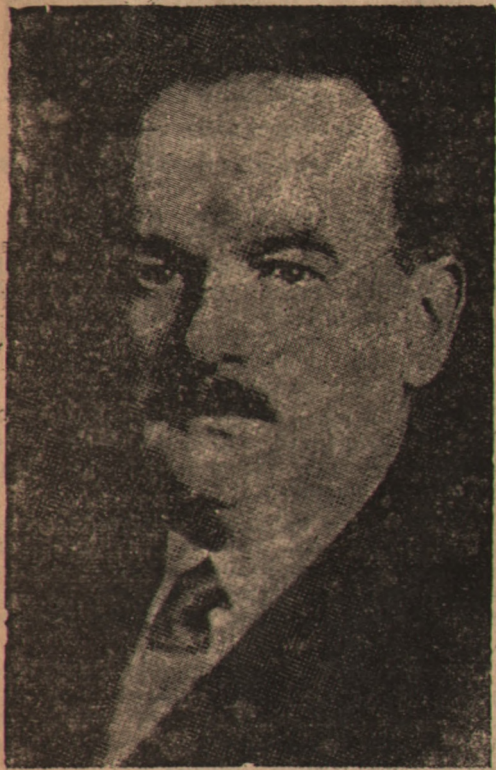
A ludność ziemi pomorskiej, by pogłębić świadomość zadań ogólnopństwowych i właściwy swój stosunek do nich ustalić — niech rychło pozna taką Polekę, niech skieruje wzrok ku wszystkim jej ziemiom i ku jej sercu.

Hasło: „Ku Morzu i Pomorzu, a Pomorze ku wszystkim ziemiom Polski” zrealizowane i wcielone w życie stworzy przed nami nowe horyzonty i da nam nowe walory w pracy dla Narodu i Państwa.

Polski bastion zachodni — Pomorze

Budzić musimy zainteresowanie społeczeństwa całej Polski dla spraw i zagadnień Pomorza

Pomorze stanowi przedmiot szczerzej miłości całego Narodu i całej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten kilkakrotnie tracony i kilkakrotnie odzyskiwany szmat ziemi polskiej, dzisiaj nigdy nierozzerwalnymi węzłami z całością Państwa związany, ma szczególny przywilej budzenia w sercach narodu samym dźwiękiem swego imienia głębokich uczuć, szczególnie żywego zainteresowania.



Kazimierz Stamirowski,
Prezes P. Z. Z. od r. 1934

A jednak zbyt pospieszny byłby sąd, któryby z tych bezspornych przesłanek uczuciowych chciał wyprowadzać dogmatyczne twierdzenie, że w naszym — jako całości Państwa i całości społeczeństwa — stosunku do Pomorza nie ma zaniedbań i przewin, że w stosunku do wszystkich potrzeb i wszystkich postulatów Pomorza umieliśmy zawsze znaleźć właściwy ton realnego stosunku, żeśmy z nich z dostateczną pilnością uczynili wykładnik praktycznej polityki administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej w stosunku do Pomorza jako całości.

Bo o jednym przede wszystkim pamiętać należy. Z trzech dzisiejszych województw zachodnich Rzeczypospolitej Pomorze jest tym, które z pod rządów pruskich wyniosło **najwięcej realnych i niezaspokojonych potrzeb**, które pod tymi rządami utrzymywane było nie tylko w warunkach zewnętrznej niewoli narodowej, ale i w warunkach wybitnie **nieprzyjających należytemu rozwojowi naturalnych sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych tej dzielnicy**. Stąd też w każdej z tych dziedzin suma dawniejszych zaniedbań i dzisiejszych potrzeb Pomorza jest bezporównania większa, niżeli ma to miejsce w odniesieniu do Wielkopolski, czy Śląska.

Pomorze pod rządami pruskimi mogło być poniekąd kopciuszkim wśród innych dzielnic. **Pomorze w Rzeczypospolitej musi być ziemią wśród innych szczególnie uprzywilejowaną, tętniącą bujnym życiem wszechstronnego rozwoju**. To zasadnicze nastawienie kierunkowe nie budzi w Polsce wątpliwości. Czy jednak jest ono w pełni i należyście realizowane w naszej praktyce dnia codziennego?

Przy postawieniu tego rodzaju pytania od razu nasuwa się niejako odpowiedź: **Gdynia**. Przecież niesłychanie, imponujący, rozwój Gdyni, to dzieło ogromnych środków materialnych i ogromnej energii ludzkiej, stanowiący niezwykły, wyjątkowy wprost w stosunku do naszych możliwości, wkład całej Polski w teren Województwa Pomorskiego. Czyż to jedno słowo nie starczy za odpowiedź na wszelkie tego rodzaju pytania i wszelkie wątpliwości?

Jednakże odpowiedź ta nie jest ani dostatecznie przekonująca, ani bezwzględnie słuszna. Rozwój Gdyni jest przede wszystkim żywym świadectwem realnego stosunku do głoszonych hasel **należytego wyzyskania naszego brzegu morskiego, naszego Morza**. Nie można jednak zamknąć oczu na fakt, że w zakresie planowego wysiłku, mającego na celu podniesienie i ożywienie Pomorza, **jest ogromna niewspółmierność w sposobie potraktowania potrzeb samego wybrzeża i potrzeb reszty terenu Pomorskiego**. Wybrzeże istotnie wchłonęło wielki zasób sił i środków, podniosło i wielokrotnie wzmogło intensywność swego życia. Dotyczy to jednak niemal wyłącznie wąskiego pasa pobrzeża, niezmiernie słabo daje się odczuć na terenach cokolwiek już od tego pobrzeża odleglejszych. Można by paradoksalnie, lecz nie bez pewnej słuszności powiedzieć, że **Gdynia dzisiaj w większym bodaj stopniu związana jest z Warszawą, niżeli z powiatami północnego Pomorza**.

Ten stan musi się zmienić. Musimy pamiętać, że **obok zagadnień morskich, które w dalszym ciągu muszą zachować niczym nie pomniejszoną siłę atrakcyjną i pobudzającą energię całej Polski, istnieją również i zagadnienia reszty Pomorza**. Zagadnienie to dotyczy niemal wszelkich dziedzin życia państwowego, narodowego, społecznego

i kulturalnego. Poczynając od sprawy podziału administracyjnego, po przez sprawy rolne, sprawy należytej organizacji życia gospodarczego, sprawy oświatowe i szkolne, sprawy spółdzielcze, sprawy właściwych dla terenu pomorskiego form pracy organizacyjnej i społecznej — istnieje szereg problemów, z których każdy domaga się **nieustającej i czujnej aktywności wszystkich czynników** które za właściwy rozwój życia polskiego na Pomorzu ponoszą odpowiedzialność.

A równocześnie jest jeszcze i inna sprawa: **sprawa należytego z bliznienią Pomorza do reszty Polski**, tego zbliżenia, które wynika nie z literatury i pisanego słowa, nie z odczytów i prelekcji radiowych, lecz z **też najpełniejszej i najlepszej formy znajomości, która jest wynikiem tylko bezpośredniego zetknięcia**.

I tutaj znowu wysuwa się zagadnienie podobne do omówionego wyżej. **Ruch turystyczny z terenu całego Państwa na teren Województwa Pomorskiego jest bardzo żywy**. Lecz znowu nadmiernie jednostronnie skupia się on tylko na wąskim pasku pobrzeża, zapoznając niepomiarne piękne i ciekawe inne tereny, w które przecież całość Województwa Pomorskiego obfituje w tym stopniu i z taką różnorodnością, że bezsprzecznie należy ono do najpiękniejszych i najciekawszych zarazem

dzielnic całej Rzeczypospolitej.

Przykłady i przesłanki tego rodzaju możnaby mnożyć bez końca. Wniosek jest jeden i prosty. **Stosunkowi uczuciowemu całości społeczeństwa do Pomorza nie odpowiada dziś jeszcze należyty stopień znajomości ani samej dzielnicy, ani jej potrzeb i zagadnień realnych**. Zadaniem tegorocznego Tygodnia, zorganizowanego staraniem Polskiego Związku Zachodniego, jest **naprawienie tych zaniedbań, przypomnienie i przedyskutowanie całości zagadnień pomorskich**. Wynikiem tej dyskusji powinno być **pobudzenie społeczeństwa całej Polski do żywszego, niżeli dotąd zainteresowania tymi zagadnieniami, przy równoczesnym wzmoczeniu stopnia planowości w ich praktycznej realizacji na terenie samego Województwa Pomorskiego**.

Zamierzenie to, oparte o przekonanie, że wyrazem prawdziwej miłości i przywiązania może być tylko dążenie do najgłębszej i wszechstronnej znajomości zagadnienia — jest zamierzeniem, które niewątpliwie napotka na żywy i serdeczny odzew w całym społeczeństwie polskim. Niechaj odzew ten wyrazi się w **czynnym stosunku do wszystkich hasel i celów Tygodnia, w szczególności do tego naczelnego hasła, którym jest pogłębienie w całym społeczeństwie gruntowej znajomości Pomorza i wszystkich jego spraw**.

Obowiązkiem każdego Polaka

jest poznać i pokochać ziemię pomorską

Rozwój Polskiego Związku Zachodniego na Pomorzu

Polski Związek Zachodni jest tworem społeczeństwa poznańsko-pomorskiego i wywodzi się w prostej linii z komitetów pomocy dla terenów plebiscytowych i postaci śląskich. Komitety te działały w latach od 1919 do 1921 na Pomorzu i w Wielkopolsce z ramienia Rady Narodowej w Poznaniu. Na jesieni w r. 1921 stanęły one wobec zagadnienia likwidacji swych agend, gdyż sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska oraz Warmii i Mazur została na forum międzynarodowym rozstrzygnięta. Kierownicy Komitetów zdawali sobie jednak sprawę, że tereny zachodnie Rzeczypospolitej wymagają od społeczeństwa polskiego stałej czujności i stałego wysiłku dla utrwalenia na tych ziemiach państwowości polskiej, zlikwidowania śladów niewoli i rozszerzenia polskiego stanu posiadania. To też na zebraniu likwidacyjnym delegatów powiatowych komitetów plebiscytowych Pomorza i poznańskiego powołano 1. października 1921 r. w Poznaniu Związek Obrony Kresów Zachodnich, który, przejął majątek komitetów i natychmiast rozpoczął pracę organizacyjną w trzech województwach zachodnich naszego Państwa.

Rozwój organizacji na Pomorzu szedł szybko naprzód. W roku 1925 Z. O. K. Z. liczy tu 35 kół i 2.028 członków. Wśród członków władz organizacji spo-

tykamy takie nazwiska jak śp. dr. Steinborn, dr. Maj z Grudziądza, dr. Michejda z Działdowa, Komierowski z Komierowa w sępoleńskim i inni. W r. 1934 liczba kół wynosi już 84, zaś liczba członków 5.513. Prezesem Okręgu jest p. Starosta Krajowy W. Łącki. Rok 1934 jest ważną datą w rozwoju organizacji. Jest to moment, w którym dokonano zmiany nazwy **Z. O. K. Z. na Polski Związek Zachodni**, przeniesiono siedzibę Centrali z Poznania do Warszawy i wreszcie w nowy sposób ujęto cele i zadania organizacji. Przyczyną tych zmian było narastanie sił polskich na ziemiach zachodnich. Po kilkunastu latach konsekwentnej pracy z pozycji obronnej mogliśmy przejść w nowe stadium prac rozwojowych i ekspansyjnych. Dlatego to w nowym ujęciu celów organizacji miejsce „obrony kresów” zajmuje zasada wszechstronnego rozwoju polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich. W nowym ujęciu celów organizacji zaakcentowano też mocno konieczność roztaczania opieki nad Polakami w Niemczech. Takie sformułowanie celów otworzyło przed Polskim Zw. Zachodnim nowe perspektywy rozwojowe. To też w latach od 1934 do 1937 organizacja rozrosła się szczególnie w województwach centralnych i wschodnich. **Na Pomorzu liczba kół**

wzrosła do 142 a liczba członków osiągnęła 11.000.

Dzisiaj Polski Związek Zachodni na



Starosta Krajowy Wincenty Łącki
Prezes Okręgowy P. Z. Z.

Pomorzu jest organizacją mocno powiązaną z terenem, jest w dalszym ciągu wyrazem potrzeb tutejszego społeczeństwa, jego dążeń i tęsknot do wielkiej i mocnej Rzeczypospolitej, którąby w oparciu o morze mogła wykorzystać wszystkie swoje możliwości rozwojowe na zachodzie. Miejsce starszych zasłużonych działaczy zajmują w Polskim Związku Zachodnim działacze młodszy.

Zmieniają się warunki pracy, lecz cele Polskiego Związku Zachodniego są zawsze aktualne. Zawsze bowiem na ziemi pomorskiej aktualne będą zasady konsolidacji wszystkich sił polskich w pracy i walce o rozwój polskości na Pomorzu, zwalczanie akcji obcych agencji na tej ziemi i mobilizacji pomocy dla Rodaków w Niemczech.



Nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Uchwały zjazdu

W Warszawie obradował w ub. tygodniu nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazd ustalił stanowisko Związku w stosunku do szeregu aktualnych zagadnień dotyczących szkolnictwa polskiego, organizacji nauczycielskiej i spraw oświatowych. Stanowisko zjazdu delegatów znalazło swój wyraz w uchwałach, z których najważniejsze podajemy poniżej w obszernym streszczeniu:

O REWIZJĘ POLITYKI OŚWIATOWEJ.

Nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego po stwierdzeniu, jak groźne i zgubne są skutki, jakie musi pociągnąć dla Państwa głęboki upadek szkolnictwa powszechnego, obniżenie się poziomu nauczania i wychowania, oraz załamania się zasady powszechności nauczania stwierdza, że: Dotychczasowa polityka władz szkolnych pozbawiona planu zakrojonego na dalszą przyszłość, polityka paliatywów i „wariantów”, nie mogła dać i nie dała pozytywnych rezultatów, wobec czego kontynuowanie jej jest bezcelowe, a nawet groźne dla głębiej pojętego dobra państwa, oraz że dla wywyższenia szkolnictwa z upadku konieczna jest gruntowna rewizja dotychczasowej polityki oświatowej państwa.

Z. N. P. NIE CHCE WALKI Z DUCHOWIEŃSTWEM

Uchwała w sprawie stosunku do religii i kleru, proponowana przez Zarząd Główny Związku, przyjęta została w brzmieniu następującym: „Zjazd delegatów zaleca utrzymanie nadal dotychczasowego stosunku do religii, polegającego na poszanowaniu uczuć religijnych oraz stosowanie dotychczasowej taktyki do kleru, wyrażając się w tym, że Z. N. P. nie pragnął i nie pragnie walki z duchowieństwem, ale zawsze bronić będzie takiej pozycji szkoły i nauczyciela, jaka odpowiada założeniom ideologicznym tradycjom pracy związkowej.

O NADZWYCAJNY FUNDUSZ OŚWIATOWY.

Biorąc pod uwagę fakt, że wielkie wydatki konieczne do odbudowania szkolnictwa, nie mieszczą się w ramach skromnego budżetu, przeznaczanego na oświatę — V-ty nadzwyczajny zjazd delegatów Z. N. P. wzywa Zarząd Główny do rozwinięcia zdecydowanej akcji opartej o karne szeregi nauczycielstwa związkowego i demokratyczne odłamy społeczeństwa dla wywalczenia: 1) nadzwyczajnego funduszu oświatowego, przeznaczanego na powiększenie liczby eta-

tów nauczycielskich do wysokości umożliwiającej powszechność nauczania i odpowiednie wyposażenie szkół; 2) wielkiego planu oświatowego, mającego za główny cel odbudowanie szkolnictwa powszechnego i oparcie tego planu na pewnych podstawach finansowych.

Z. N. P. JEST ORGANIZACJĄ BEZPARTYJNĄ.

Zjazd powziął również uchwałę dotyczącą oblicza politycznego Związku. Postanowienie zjazdu brzmi:

Jubileusz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

W tych dniach odbyło się z udziałem przedstawicieli fachowych związków rolników, leśników i ogrodników zebranie Komitetu Organizacyjnego „Obchód Jubileuszu S. G. G. W.”.

Sędząc z obfitości zgłoszeń uczestnictwa, które przekroczyły już tysiąc osób, jubileusz tej uczelni wywołał duże zainteresowanie kół b. wychowawców, rozrzuconych po całej Polsce, a uroczystości zapowiadają się bardzo okazałe.

Jako dzień jubileuszu wyznaczono 10-go czerwca, a do licznego obchodzenia zjazdu, przyczyni się niewątpliwie i ta okoliczność, że bezpośrednio po dniu uroczystości jubileuszowych, odbędą się zjazdy fachowych związków rolników, leśników i ogrodników. Na dni 11 i 12 czerwca bowiem zapowiedziany jest zjazd dyskusyjny Związku Rolników z wyższym wykształceniem, 11 czerwca odbędzie się zjazd delegatów Związku Leś-

ników Rzeczypospolitej Polskiej, i w tym samym dniu walny zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Ogrodników. Sędząc z charakteru zgłoszeń do udziału w jubileuszu, spodziewać się należy nadto całego szeregu ściślejszych zjazdów i spotkań koleżeńskich b. wychowawców według roczników ukończenia Uczelni, która z okazji jubileuszu w licznych wypadkach na wspólnych ławach akademickich ugości i ojców i synów jako swych wychowawców. Daleko idące ulgi kolejowe ułatwią setkom wychowawców przybycie w nowe mury swej dawnej Uczelni. Okazałe zapowiadają się przygotowywane dla uczestników zjazdu z okazji jubileuszu bogato ilustrowane wydawnictwo „Księgi Pamiątkowej”, a prócz czysto akademickich aktów, zjazdów fachowych, zapowiadają się w stolicy szereg atrakcyj kulturalnych i towarzyskich.



Brama Mostowa w Toruniu

Depesze w paru słowach

Sowiecki statek z wdowami i sierotami hiszpańskimi. Przez Dardanele przepłynął pierwszy statek sowiecki, wiozący z Hiszpanii do Rosji Sowieckiej duży transport wdów i sierot po poległych żołnierzach armii rządowej oraz czerwonej milicji.

Kolorowe ulice. Rada miejska Istambułu powzięła uchwałę, aby domy jednej i tej samej ulicy miały barwę jednakową, celem łatwiejszej orientacji.

Kto poniesie baldachim królewski? Złoty baldachim nad królową w uroczystościach londyńskich poniosą panie z najstarszej arystokracji angielskiej. Będą to małżonki księcia Norfolk, Buccleuch, Rutland, Roxburgha.

Niemcy w Dardanelach. Wskutek remilitaryzacji Dardanel rząd turecki rozpoczął odbudowę i rozbudowę stoczni okrętowych w Istambule oraz arsenału, znajdującego się w Złotym Rogu. Roboty wykonują firmy niemieckie, niemieccy inżynierowie modernizują stare urządzenia i budują nowe obiekty.

Harcerze propagują polski folklor. Na tegorocznym wszechświatowym zlocie skautów (Dzembori) w Holandii każda z drużyn polskich zorganizuje w swoim obozie świetlicę. W urzędzeniu świetlic uwzględnione zostaną momenty regionalne tych dzielnic, z których poszczególne drużyny pochodzą. W tej formie harcerze przeprowadzą w pomyślny sposób propagandę tak bogatego i ciekawego polskiego folkloru.

„Bata” konkurencją dla rzemiosła szewskiego. Podczas obrad nad budżetem miasta Krakowa, zabrał głos wiceprezes krakowskiej izby rzemieślniczej, radny Jarosz, wykazując, że produkcja obuwia fabrycznego przez „Batę” nadal stanowi poważną konkurencję dla rzemiosła szewskiego.

Na cześć chłopskiej tradycji żołnierskiej. W Dąbkach obok Naki nad Notecią w Wielkopolsce, gdzie w dniu 13 września 1431 r. wojska krzyżackie zostały rozgromione przez miejscową i okoliczną ludność wieśniaczą — powstała myśl usypiania kopca na pobojuwisku, na cześć chłopskiej tragedii żołnierskiej.

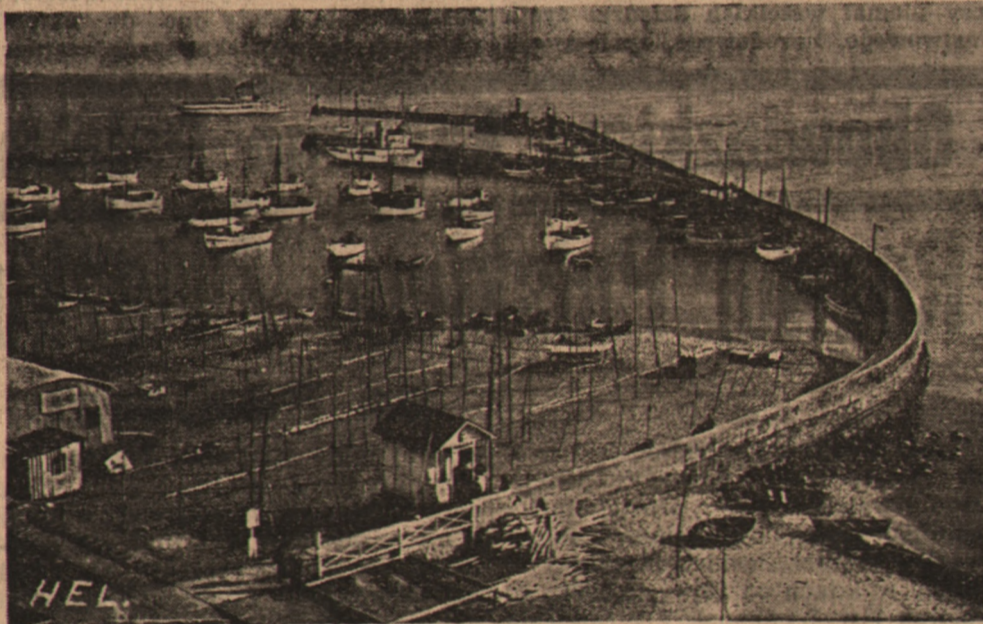
Włochy potrajają ilość szkół wiejskich. Ilość szkół rolniczych we Włoszech od roku 1922 wzrosła z 2000 do 7000. W tym okresie czasu zbudowano nowych 23.133 izb szkolnych. W ostatnich 3 latach szkoły wiejskie otrzymały 9.081 aparatów radiowych. Obecnie rozpoczęto akcję zaopatrzenia szkół w aparaty kinematograficzne.

Niemcy budują trzy czwarte miliona izb dla robotników rolnych. W Niemczech stwierdzono, że wsiom niemieckim brakuje 350.000 izb dla robotników rolnych. Został opracowany dziesięcioletni plan budowy tej ilości izb, celem zupełnego zlikwidowania tego braku.

Produkcja złota w Sowieciech. Wydobyte złota w Rosji Sowieckiej stale wzrasta, na co składa się przede wszystkim otwieranie nowych kopalni na Dalekim Wschodzie, w okręgu jakuckim i arktycznym. W roku 1936 wydobyto 10.600.000 uncji. W roku bieżącym produkcja ma być zwiększona o 35%.

Będziemy chodzili na jedwabnych podszwach. Japońskie fabryki jedwabiu przeprowadzają ciekawe eksperymenty celem wyprodukowania podszwy z jedwabiu. Okazało się, że jedwabne podszwy posiadają ogromną odporność na wilgoć, a wytrzymałością nie ustępują skórze ani gumie. Oznacza to jeszcze tym, że nie wydają żadnego odgłosu przy chodzeniu, co należy zawdzięczać ich miękkości. Inowacją tą zagraża Japonia przemysłowi skórzanemu Sowiety i gumowemu Amerykanów.

Poznaniacy w Zawierciu i w Kielcach. Ostatnio otwarto skład kapeluszy damskich i męskich oraz galanterii męskiej p. Wojciechowskiego kupca z poznańskiego. W Kielcach kupcy poznańscy Budzyński i Szałański utworzyli skład bławatów.



Port rybacki na Helu

Konkurs na wynalazki specjalne na Targach Poznańskich

Tegoroczny konkurs wynalazków na Targach Poznańskich wywołał ogromne zainteresowanie wynalazców. Przyczyną jest tu nietylko fakt wysłania wynalazków premiowanych przez jury na Wystawę Wynalazków w Paryżu, lecz również zainteresowanie się działem przez szereg najpoważniejszych w Polsce czynników i poparcie, jakim w miarodajnych kołach cieszy się ten dział. M. in. np. Polskie Radio usta-

liło konkurs na odbiornik radiowy. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ustalił konkurs na środki przeciwpożarnicze itp. Do działu tego wpływa ogromna ilość zgłoszeń. Ze względu na akcję tą, mającą na celu wzmoczenie wynalazczości polskiej, która jest sprężyną postępu, a przeto i konsumpcji, inicjatywa Targów Poznańskich cieszy się poparciem najpoważniejszych w państwie czynników.

Po pięćdziesięciu latach...

Świąteczny numer „Tygodnika Ilustrowanego” przedstawia się niezwykle interesująco: został on poświęcony 50-leciu „Nad Niemnem”. Znakomita ta powieść wielkiej pisarki, której renesans dziś przeżywamy, ukazała się w Tyg. Ill. w r. 1887. Zasłużone pismo przynosi dziś mnóstwo ciekawych artykułów, ciekawostek i ilustracji, dotyczących życia i twórczości Orzeszkowej, a z jej wielkiego dorobku rzecz nigdzie dotychczas nie opublikowaną „Herkules i Psyche”. Są to wynurzenia autorki na temat rewolucji 1905, nie tylko uderzające głębią myśli, niemal dzisiejszym ujęciem tych spraw, ale i ukazujące Orzeszkową nie znaną, jakże inną od tej, która się utarła i zachowała w pamięci.

Wszystkie niemal artykuły podkreślają jedno: niewiarygodnie wzmoczoną falę popularności Orzeszkowej. Zasłużona firma wydawnicza Gebethner i Wolff dała dowód trafnego wyczucia koniunktury, rozpisując dziś subskrypcję 30 tomowego ozdobnego wydania pism i udostępniając je — do 15-go maja — najuboższym nawet warstwom czy-

telniczym. Na czoło artykułów wysuwa się studium prof. St. Kołaczewskiego p. t. „Epika Orzeszkowej”, prostujący niejedno nieporozumienie, zakorzenione wśród krytyków. Trafne uwagi o naszym stosunku do Orzeszkowej, „wracającej do nas z za kilku dziesiątków lat”, snuje p. Hulka Laskowski. Fikcyjny, bardzo żywy wywiad z pisarką daje R. Zrębowski, malując jej otoczenie i codzienny „byt” i wydobywając na jaw jej wczesne zerwanie z indyferentyzmem religijnym i wrogość względem wszelkiego internacjonalizmu.

Karol Świeczewski przedstawia zarys stosunków E. Orzeszkowej z Tyg. Ill., przedstawia ją też sądów prasy polskiej o powieściopisarce. L. B. Świdorski, jeden z redaktorów Pism E. Orzeszkowej i wydawca jej Listów, ujawnia bardzo ciekawe szczegóły dotyczące powstawania „Nad Niemnem”.

Omawiany Nr. „Tyg. Ill.” jest ułożony inteligentnie i interesująco i zmusza nas do zasadniczej rewizji naszych poglądów na twórczość znakomitej autorki.

Prace parlamentarne

(ch) Warszawa 30. 3. (tel. wł.). W dniu 1 kwietnia odbędzie się w gmachu Sejmu posiedzenie plenarne parlamentarnej grupy pracy. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawozdanie z prac dokonanych i projekt prac dalszych.

Wiadomości gospodarcze

Polska ma trzy razy mniej drobiu, jak Dania

Stan pogłowia drobiu w stosunku do powierzchni kraju, biorąc pod uwagę pięć państw da się ustalić następująco: w Danii na 1.000 ha powierzchni wypada 5.650 sztuk, w Anglii 4.555; Holandii 3.367, Niemczech 2.205; w Polsce 1.776. Polska zatem ma trzykrotnie mniej drobiu, biorąc powyższy stosunek jak Dania.

O zwolnienie z opłat rejestracyjnych Kas Bezprocentowego Kredytu

Kielecka Izba Rzemieślnicza uchwaliła zwrócić się do władz z prośbą o zwolnienie z opłat rejestracyjnych powstających obecnie Kas Bezprocentowego Kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego.

Nowe polskie placówki kupieckie

W Jasle otwartą została druga apteka, której właścicielem jest Polak. W Końskich powstała firma „Bławat Polski”, w Bielsku „Chrześcijański Sklep Odzieżowy”, w Plocku „Skład wyrobów meblowych”, we Włoszczowej nowy sklep spożywczy.

Nowa metoda produkcji sztucznego jedwabiu

Nowa amerykańska metoda produkcji sztucznego jedwabiu ma umożliwić także połączenie rozmaitych faz fabrykacji przędzy sztucznego jedwabiu, tak że cały tok produkcji aż do wytworzenia gotowej przędzy trwa jeszcze tylko 4 i pół minuty, dotychczas używa się na to przeciętnie od 3 — do 6 dni. Przy stosowaniu nowej metody bieżnie materiał po kolel przez wszystkie maszyny przy czym uzyskuje się także większą jednolitość.

Wyniki piłkarskich spotkań drużyn zagranicznych w Polsce

- F. C. Wien — Cracovia 2:1 (1:1).
- F. C. Wien — Cracovia 3:1 (2:0).
- Nemzeti — Wisła 1:0 (0:0).
- Ruch — Nemzeti 5:3 (2:2).
- Warta — Union Oberschönweide (Berlin) 4:2 (0:1).
- K. S. — U. n. Oberschönweide (Berlin) 1:1 (0:0).

HERBERT LIPINSKI

Gdy północ woła...

Wspomnienia poszukiwacza złota — Autentyczne przygody Polaka amerykańskiego na Alasce

Było to w New Yorku. W czasie samotnej wędrówki po dzielnicach portowych tego olbrzymiego miasta stykałem się często i gęsto z Polakami, z którymi miałem możliwość nieco porozmawiać, a także, jeżeli czas i warunki na to pozwalały — głębsze i bliższe zawierać znajomości. I muszę przyznać, że ilekroć rozmawialiśmy o obecnej sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych wogóle, a Polaków tam zamieszkałych — w szczególności, to zawsze końcowym tematem takich rozważań były osobiste przeżycia Polaków amerykańskich, ich borykanie się z losem...

Temat to zawsze aktualny i godny uwagi, zwłaszcza, jeżeli utrzymany jest na płaszczyźnie faktów, które się dookoła niego przewijają...

Jest w New Yorku dzielnica portowa, zwąca się Hoboken. Na głównej jej ulicy — Washington Street — spotkałem pewnego wieczoru nieoczekiwanie kogoś, kogo już dawno wyglądałem. Mianowicie, zaczepiwszy całkiem obcesowo jakiegoś przechodnia łamaną angielszczyzną o najkrótszą drogę do stacji kolejki podziemnej, — zamiast upragnionej informacji — usłyszałem ku swemu zdziwieniu takie słowa:

— Ha! To ty jesteś Polak, co?

Co dalej było — nie powiem, bo wykraczałoby to daleko poza ramy tego artykułu. Powiem tylko, że jeszcze tego samego wieczoru pędziliśmy obydwa kolejką podziemną ku przeciwnemu końcowi New Yorku i że już w czasie tej jazdy zawaraliśmy serdeczną znajomość

Wsiadłszy z kolejki podziemnej, zdążyliśmy w kierunku domu mego nowego znajomego. Za chwilę byliśmy u niego w mieszkaniu i wnet potwierzały nam się języki.

Moim nowym znajomym był starszy już mężczyzna, około 60-letni, o rysach staniczkich, o twarzy lekko pokrytej zmarszczkami. Władał językiem polskim nie źle, mimo że urodził się już na ziemi amerykańskiej. Opowiadanie jego, to raczej wzruszająca opowieść, lecz nie o nim samym (bo siebie samego odsuwał skrzętnie na plan dalszy), a o jego przyjacielu, z którym odbył daleką wyprawę na północ.

Przyjaciel jego dziś już nie żyje, lecz szczegóły z jego życia zanotował sobie mój rozmówca rozważnie w grubym tomie pamiętników, planując nawet w najbliższej przyszłości wydanie ich drukiem.

To, co usłyszałem z ust mego rozmówcy, chcę oddać wiernie, zastrzegając się, że na udowodnienie swego barwnego opowiadania okazał mi plik cały różnego rodzaju dokumentów, papierów, w czym m. in. najważniejszy może dokument — kartę okrętową towarzystwa okrętowego „Alaska - Line” w Seattle, z 16 września 1902 r.

A teraz oddaje głos swemu interlokutorowi.

Na północ

W owym czasie, kiedy całą Amerykę, a w ślad za nią — i resztę świata — ogaręła t. zw. „gorączka złota”, ja też byłem jednym z tych, którzy na chybilit-traffic puszczali się na daleką Północ, na Alaskę, aby tam wspólnie z innymi wydzieierać ziemi jej drogiego mineral: złoto.

Szliśmy po złoto... Złoto! I jeszcze raz: Złoto! Złoto było fetyszem niejako, alfa i omega wszelkich poczynań, dla którego inne wartości i wielkości tego świata były niczym, zerem poprostu.

Nie mam zamiaru ani w części opowiedzieć o tym, co przeżyłem ja — i co przeżywali inni mego pokroju poszukiwacze. Uważam bowiem, że szeroko znane są dzieje wypraw na Alaskę, abym potrzebował na nowo je opowiadać. Dużo już na ten temat napisano książek, dużo nakręcono filmów...

Ponieważ jednak jestem proszony o skreślenie choćby w zarysie części mych przeżyć — czynię to z radością, tym więcej, iż słowa te przeznaczone być mają dla moich znacznych Rodaków w kraju...

Jeśli więc o mnie chodzi, to ogólnie chcę wyjaśnić, że gdy udawałem się na Alaskę, miałem lat 22. Mimo swej młodości, czułem się na tyle odważny, że wspólnie z moim starszym ode mnie o lat 30 przyja-

cielem — udaliśmy się na Północ, nie zważając na trudy i przeciwności.

Byliśmy tam kilka lat i przyznać muszę, że powiodło się nam nie źle. Przyjaciel mój, stary Percy — Percy Gibson — mógł po tym z zadowoleniem przesuwając między palcami i odkładając do woreczków niezliczoną ilość grudek złota — wartości coo około 40 tysięcy dolarów. Ja miałem mniej — bo tylko około 25 tysięcy...

Pytają się mnie często, czy dotychczas mam z tego jaką korzyść i czy opłaciła się tyloletnia wędrówka. Otóż odpowiadam tym stale: Kto był choć w 20 procentach człowiekiem, dbającym o przyszłość, ten mógł akurat 20 proc. znalezionej złota odłożyć na później. Kto 50 proc. znalezionego kruszcu przepił, przegrał w karty i jeszcze na różną ilość sposobów wypuścił z rąk — ten pozostałe 50 proc. powinien był przywieźć z powrotem.

— No, a 100 proc. — pytali mnie w dalszym ciągu — zdołał kto stamtąd unieść

ze sobą?

— Nie! — odpowiadałem na to pytanie...

W pamiętniku swym, jaki pisałem (zaczętkowany w czasie wyprawy samej, a dokończony po powrocie z niej) — znajduję dzisiaj takie oto zapiski:

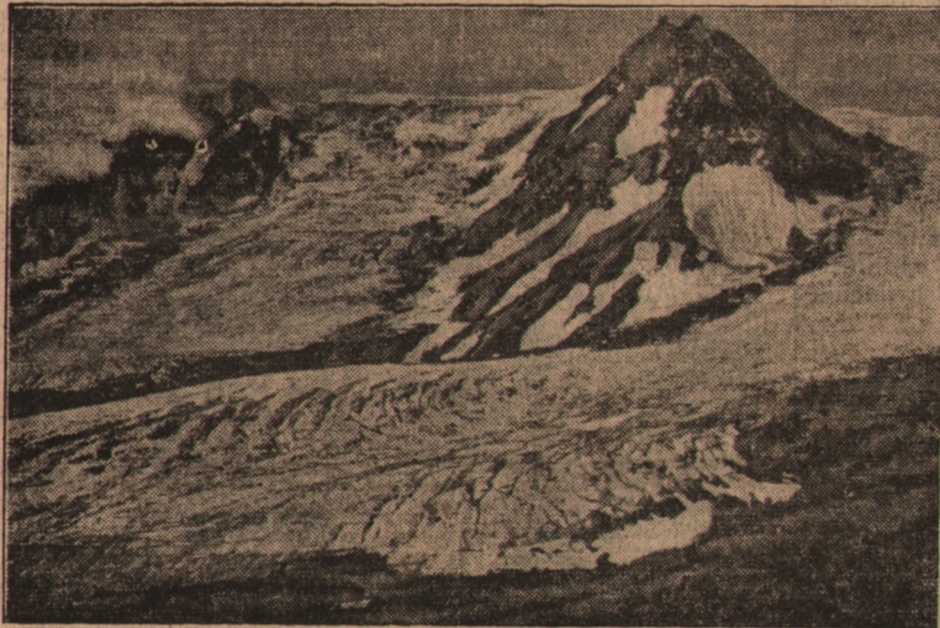
Zdążyliśmy od 2-eh tygodni do koryta rzeki Yukon...

Za nami leży Cap Fairweather, a nad nim unosi się Mount Fairweather, potężna piramida z lodu i śniegu, rozciągająca swe krańce aż hen, o wiele mil na południe. Fairweather — to innymi słowy: Piękna Pogoda. Nazwę tę nadał Cook, słynny podróżnik amerykański, temu zakątkowi przed około 120 laty, kiedy w czasie swej ostatniej wielkiej podróży przez Alaskę — dotarł do tutejszych okolic.

Fairweather! Mamy też w rzeczy samej wspaniałą pogodę...

Towarzysz mój od czasu do czasu pou-

Lodowiec na „Wyspie chmurnej północy“



Tak poetycznie nazwał Islandię Ferdynand Goetel

Miesiąc propagandy sportu na Pomorzu

Celem zachęcenia do czynnego uprawiania ćwiczeń fizycznych jak największej liczby osób oraz rozszerzenia zainteresowania kulturą cielesną i pogłębienia jej znaczenie i potrzeby Państw. Urząd WF i PW zarządził od 1—30 kwietnia br. miesiąc propagandy ośrodków WF.

W programie propagandowej akcji sportowej w miesiącu kwietniu 1937 r. odbędą się w Toruniu ogólnopomorskie zawody sportowe — dalej turniej gier sport. o mistrz. m. Torunia, imprezy we wszystkich dziedzinach sportu, pokazy ćwiczeń sportowych oraz Akademia Sportowa w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W dniu 20 bm. na zebraniu walnym Miejskiego Komitetu WF i PW w sprawie ogólnopomorskich zawodów sportowych kierownicy poszczególnych sekcji, klubów i organizacji podali nazwiska zawodników (czek) do eliminacji na powyższe zawody.

Miejski Komitet WF i PW zwraca się do niżej wyszczególnionych zawodników (czek), by uczęszczali regularnie na treningi, których szczegółowy plan zostanie w najbliższych dniach rozesłany zainteresowanym klubom i organizacjom.

Lista zawodników (czek) wyznaczonych do eliminacji na zawody ogólnopomorskie:

KOBIETY:

Bieg na 60 mtr.: Książkiewiczówna, Stawska, Wiśniewska, Dziabaszewska (KPW).

Sztafeta 4 razy 75 m.: Książkiewiczówna, Stawska, Wiśniewska, Lewandowska, Dziabaszewska.

Bieg na 1200 m.: Strzelecka, Potarska, Gruchołówna.

Pchnięcie kulą: Stawska, Lewandowska, Świerzyńska, Muzalewska.

Skok wdal: Książkiewiczówna, Stawska.

MĘŻCZYŹNI:

Bieg na 100 m.: Kurtz (KPW), Bogatko, Ritzke, Plączek (wszyscy z Gryfu); Błaszkiwicz (Sokół). Bieg na 800 mtr.: Jaruszewski (niestow.), Stulkiewicz, Włosek, Szczygiel-

ski (wszyscy z KPW), „Norwicz” (Gryf). — Sztafeta 4 razy 100 będzie wystawiona na eliminacji 100 m. Bieg na 4 km.: Polński, Świtalscy (z Sokoła), Biegalski (niestow.), Smyk (Gryf). Rzut dyskiem: Rolewski (niestow.), Drzycimski (PPW), Krygier (niestow) Błaszkiwicz (Sokół), Cichowlas (Gryf), Biskupski (Gryf), Rzut kulą: Krygier, Rolewski (niestow.), Biskupski i Krause (Gryf). Skok wdal: Kurtz i Dunecki (KPW), Bogatko, Ritzke i Plączek (Gryf), Kowalski, Neukirch (Sokół). Skok wzwyż: Drzycimski (P. P. W.), Krygier (niestow.) Kowalski (Sokół), Ramlau (GKS). Bieg na przełaj: „Norwicz”, „Julek” (Gryf), Krauss, Dąbrowski (Strzel.) Kryński (Strzel.).

GRY SPORTOWE:

Siatkówka żeńska:

Kopcińska, Lillie, Rynkowska, Suplic-

ka L., Suplicka E., Niklasówna, Piotrowska, Boldtowa (drużyna WKS Gryf).

Siatkówka męska:

Betlejewski, Stawski (KPW), Wieczyński, Urbański (GKS), Horyza (Sokół), Jankowski (Strzel.), Tomaszewski, Sudomir, Belczykowski, Koralewski (Gryf).

Piłka nożna. Reprezentacja będzie wybrana na 18. 4. br. z dwóch klubów: TKS 29 i Gryfu.

Bieg kolarski: drużyna Sokoła, drużyna Pomorzana: Kowalski, Landmesser, Gąsiorowski, Cierpicki.

Wielobój wojskowy: Borowicz Czesław, Gumiński, Mysza, Waszkowski, Kaizer, Nadolny (wszyscy z PPW).

Strzelectwo: Skólski, Jasiński (Sokół), Jaworski, Wojnarski, Mantej, Pożarski, Szczepański (KPW), Lipnicki, Borowicz, Wilczak, Gumiński, Falkowski (PPW).

0 mistrzostwo Pomorza w A klasie

RKS BAŁTYK POKONAŁ WKS INOWROCŁAW 4:0 (2:0)

W dniu 29 marca rozegrany został jedyny mecz piłkarski na Pomorzu o mistrzostwo A-klasy pomiędzy WKS Inowrocław a RKS Bałtyk. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Bałtyku w stosunku 4:0, do przerwy 2:0. Drużyna gdyńska powtórzyła swój sukces zeszlarczy i na boisku gospodarzy w Inowrocławiu bijąc drużynę wojskową w identycznym stosunku. Gra na ogół była mało ciekawa. W drużynie Bałtyku wyróżnił się lewoskrzydłowy napastnik oraz kierownik napadu, WKS Inowrocław zaczyna coraz bardziej umacniać swą ostatnią pozycję, zaś Bałtyk z 6 miejsca awansował na 4, mając jednakową ilość punktów co i TKS29 lecz o jedną grę więcej niż TKS.

wym KSZO 8:8. Ciekawsze wyniki notujemy: w koguciej Janowczyk (S) wygrał na punkty ze Strychalskim II; w lekkiej — Pella (S) zremisował z Kocjanem; w średniej — Majchrzycki (S) zwyciężył na pkt. Frenczaka; w półciężkiej Przybylski (S) przegrał na pkt. do Kowalskiego.

W Kielcach bokserzy Sokoła pokonał drużynę Granat 9:7. Ciekawsze wyniki notujemy: w koguciej Janowczyk wypunktował Kurka II, w lekkiej Pella wygrał na punkty z Kamińskim, w średniej Majchrzycki wypunktował wysoko Dratwę, w półciężkiej Przybylski przegrał na pkt. do Barana II-go.

WARTO ZOSTAĆ MISTRZEM OLIMPIJSKIM I ODDYWAĆ TOURNEE

Świetny pływak amerykański, mistrz olimpijski na 400 m. stylem dowolnym, Jack Medica, udaje się na tournée do Australii i Japonii. Pierwszy start w Japonii przypadnie na dzień 29 kwietnia w Tokio.



PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

Czy napewno dr. Oesterberg? Pierwszy protokół

Pani Oesterberg nie płakała, gdy wsparta na ramieniu Berezowicza wychodziła z kostnicy w Katowicach. Jej przeraźliwie biała twarz była podobna do maski i tylko oczy błyszczały gorączkowo.

Natomiast młody inżynier miał wrażenie, że się nie powstrzyma i lada chwila zawyje z przerażenia — taki okropny był widok zeszywniałych, nienaturalnie wyprężonych zwłok o czerwonej krwawej plamie zamiast twarzy, z której na rozkaz podkomisarza policji dozorca zdjął chustkę, zmoczoną obficie wodą.

Nie mógł zrozumieć, jak się stało, że pani Oesterberg nie zemdląca, lecz suchymi nieruchomymi oczami patrzyła na zniekształcone ciało męża. Czuł, że drży ze zgrozy.

Podkomisarz policji, towarzyszący im do kostnicy otworzył drzwiczki samochodu.

— Pani będzie łaskawa — powiedział podtrzymując ją pod łokieć i pomagając przy wsiadaniu.

W komendzie wojewódzkiej z równie uprzedzającą grzecznością przyjął ich komisarz policji śledczej Antocki.

— Przykro mi niezmiernie, łaskawa pani, ale muszę zasięgnąć pewnych wiadomości. Jeśli o mnie chodzi, wolałbym odłożyć na kilka dni te konieczne formalności, jednak jest szereg pytań, na które tylko pani może odpowiedzieć, a są to sprawy wyjątkowej wagi. Zaczę od zasadniczej, mianowicie od ustalenia tożsamości.

Pani Oesterberg lekko pochyliła głowę.

— Proszę zadawać pytania, panie komisarzu.

— A więc... łaskawa pani widziała ofiarę nieśczęśliwego wypadku?... Czy pani ma pewność, że to jest jej mąż?

Podniosła oczy rozszerzone zdziwieniem.

— Tak, przecież... przecież pan mówił, że znaleźno przy nim paszport...

— Tak jest, szwedzki paszport zagraniczny, wydawiony na nazwisko doktora medycyny Svena Oesterberga, urodzonego 9 października 1888 roku w Sztokholmie — odparł komisarz Antocki, zaglądając do leżącej przed nim książeczki. — Paszport jest niewątpliwie prawdziwy, wydany w 1930 roku, przedłużony w 1934 roku przez Królewski Konsulat Generalny w Kapsztadzie. Ma wizy: brytyjską, kolonialną, francuską, niemiecką, polską, austriacką i włoską.

Był ostatnio ostemplowany 11 maja — to jest przed dwoma dniami — przez kontrolę pograniczną w Zbąszyniu. Wzrost właściciela paszportu metr osiemdziesiąt — zgadza się. Włosy jasne — też się zgadza. Oznak szczególnych nie ma...

Pani Oesterberg poruszyła się niespokojnie i rzekła zmęczonym głosem:

— Panie komisarzu, przecież to jest paszport męża.

— Dobrze, dobrze, łaskawa pani! Jednak pani zechce zrozumieć, że dla nas, dla policji śledczej, to jeszcze nie wystarcza. Niestety, twarz ofiary jest tak okropnie zmiażdżona, że najprostszym i najpewniejszym sposobem ustalenia tożsamości stał się przez to niemożliwy. Czy pani nie zna jakich osobliwych, choćby najdrobniejszych cech zewnętrznych. Na przykład... ręce...

— Mąż miał duże, wąskie dłonie...

— I to się zgadza... Hm... Innych oznak pani nie może wskazać?

— Nie — odparła pani Oesterberg. Grymas bólu

wykrzywił jej piękne usta. — Chce mi pan zrobić nadzieję, że mój mąż jeszcze żyje.

— Nie, łaskawa pani. Ale nie wolno mi pominąć tych spraw, jeśli jest choćby cień wątpliwości. Czy pani rozpoznała ubranie małżonka?

Potrząsnęła głową.

— Tego ubrania nie widziałam. Zresztą mąż spędził ostatnie cztery lata w Afryce w podróżach naukowych, więc nie wiem, jakie ubrania w tym okresie sobie kupował.

— Tak, łaskawa pani, zupełnie słusznie... Hm... — Teraz tu są przedmioty znalezione w kieszeniach.

Przy tych słowach wysunął szufladę biurka i wyłożył wszystko na stół.

Pani Oesterberg spojrzała i jej wargi zatrzęsły się nagle.

— To jest jego zegarek! Portfel też! Obrączka ślubna...

— Wewnątrz jest wygrawerowana data: „11. 2. 1929” — powiedział komisarz, obracając w palcach obrączkę. Zwrócił się następnie do aspiranta: — Niech pan pisze, panie Kuleś! Małżonka doktora Svena Oesterberga w przedłożonych jej przedmiotach znalezionych przy zwłokach, rozpoznała rzeczy, stanowiące własność jej męża. — Zastanowił się na moment, chrząknął. — W tej smutnej historii jedna okoliczność jest zastanawiająca. Ustaliliśmy, mianowicie, że nieboszczyk — przynajmniej na przestrzeni od Katowic do granicy — nie miał żadnego bagażu. Czy łaskawa pani sądzi, że jej mąż mógł się wybrać w taką daleką podróż nawet bez walizki ręcznej?

— Nie wiem...

— Przepraszam, panie komisarzu — wtrącił Berezowicz, który do tej pory przysłuchiwał się w milczeniu. — Mam wrażenie, że pani Oesterberg jest za nadto wyczerpana, by mogła odpowiadać na dalsze pytania. Poza tym według mego osobistego zdania sprawa walizek nie ma szczególnego znaczenia. Przede wszystkim ktoś mógł po wypadku spozrzeć bepańskie walizki i ukraść je po prostu. Następnie doktor Oesterberg mógł zostawić rzeczy na przechowanie w jakimkolwiek hotelu, w którym się zatrzymał. Jeśli pan komisarz przypuszcza, że kto inny padł ofiarą wypadku, a doktor Oesterberg żyje, to musi się zjawić lada dzień, bo przecież jego nazwisko figuruje we wszystkich dziennikach.

— To są sprawy czysto prasowe. Z naszej strony przedsięwzięliśmy szereg innych kroków: nadaliśmy komunikaty radiowe, następnie zawiadomiliśmy, (Ciąg dalszy nastąpi).

Nowy herb państwowy Rosji Sowieckiej



Sierp sowiecki, który swym ostrzem zagarnia wszystkie ziemie świata, jest wymownym symbolem imperialistycznych dążeń czerwonych wladców z Kremia. Hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” jest powtórzone 11 razy we wszystkich językach, jakimi są różnojęzyczni obywatele Z. S. R. R.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY A. WALDENBERGOWEJ

HANKA SZUKA PRACY W AMERYCE



Bynajmniej tak nie jest. Przeważna ilość stacji ma swój stały, że tak powiem, „ensemble” artystów i każdy komik, każda śpiewaczka i deklamator, występują po kilka razy dziennie. Tempo jest bardzo szybkie, przeważnie taki występ nie trwa dłużej, niż dziesięć minut, a że słuchacze nie nie płacą, a radio służy za reklamę danego domu czerpiąc zyski z płatnych, zamówionych reklam, więc wszelkie produkcje artystyczne bywają stale przerywane wychwalaniem pod niebiosa coraz to nowych, godnych nabycia towarów.

Kto posiada dobry aparat (a któż w Ameryce nie ma dobrego aparatu?), ten słucha tylko produkcji, a kiedy zaczyna się wyliczanie wszystkich zalet, powiadzmy, najnowszego typu wozu Forda, albo trwałości i siły ssania ostatnio wynalezionych odkurzaczy, zniecierpliwiony słuchacz przenosi się do innej stacji i słucha chociażby trędow damskiego głosu w arji z „Butterfly”.

Ale niemało jest chętnych, którzy

interesują się reklamami. Zwłaszcza panie. Z notesami i z ołówkami w ręku siedzą przed swoim głośnikiem: skrzętnie notują, w jakim domu towarowym są tak zwane „okazje”, albo wyprzedaje. I prywatnie magazyny ofiarują niierzadko wyjątkowo niskie ceny.

Przypadkowo usłyszałam kiedyś, że dom konfekcyjny Marble, nietylko co sobotę i co poniedziałek, urządza wyprzedaje na poszczególnych piętrach, ale na te dni poszukuje pracownic „extra” (na jeden dzień angażowane pomocnice).

Ponieważ w tym czasie miałam stałą posadę, jako prywatna sekretarka pewnego inżyniera, który kilka razy w tygodniu wyjeżdżał, poprosiłam go, by mi pozwolił co poniedziałek pracować, jako „extra” w magazynie z konfekcją damską. Zameldowałam się u kierownika i zostałam natychmiast przyjęta. Mając posadę, z łatwością uzyskałam to dodatkowe zajęcie. Podobno moje bezrobotne koleżanki niebardzo się spisały i dlatego chętnie przyjmowano teraz takie panie, które były na stałe gdzieś zaangażowane. W najbliższy poniedziałek miałam się stawić do pracy. Wynagrodzenie wynosiło trzy dolary dziennie, podczas gdy stały personel pracował za prowizję od sprzedaży.

Magazyn otwierano o dziewiątej rano, ale ponieważ natłok kupujących zaczął się dopiero później, wolno było wszystkim „extra” przystępować do pracy od dziesiątej.

Gdy po raz pierwszy zjawiłam się w poniedziałek, było nas doangażowanych pomocnic koło stu, pomimo, iż na pierwszym piętrze w oddziale „Gotowe suknie damskie” pracowało stale sto pięćdziesiąt sprzedawczyń.

Nowicjuszki wprowadzono do t. zw. pokoju szkolnego i wskazano miejsce w krzesłach, ustawionych rzędami przed dużą tablicą. Nauczanie trwało pół godziny i właściwie polegało tylko na objaśnieniu, jak się wypisuje faktury. Wykład był bardzo występnie opracowany. Nauczycielka zadała każdej z nas kilka pytań i już byłymy dostatecznie poinformowane i gotowe do przystąpienia do pracy.

Potem przeszłyśmy na pierwsze piętro i tam od razu zrozumiałam, dlaczego wszelkie dalsze pouczania były zbędne: wszystkie suknie były jednego typu i miały jednostkową cenę, a głośiły o tym tak widoczne plakaty, że nie sposób było się pomylić. Olbrzymia sala była podzielona na dwieście pięćdziesiąt kabin (ubieralni), a w każdej kabinie stał okrągły wieszak z sukniemi w cenie:

po pięć dolarów pięćdziesiąt, siedem pięćdziesiąt, dziewięć pięćdziesiąt i jedenaście pięćdziesiąt.

Klientki wiedziały z doświadczenia, że we wszystkich kabinach są takie same modele, więc nie warto się trudzić oglądaniem sukien w innych ubieralniach.

Przy tem doskonale zorganizowanemu sprzedaży personel jednakże ma moc roboty. W jednej kabinie może się równocześnie pomieścić osiem klientek, ale już, kiedy ich w mojej było pięć, albo sześć, co się w poobiednich godzinach bardzo często zdarzało, musiałam wyteńczyć wszystkie siły i cały mój spryt, by podolać pracy. Podczas, gdy jedna z pań się rozbierała, by przymierzyć jakąś suknię, a druga zawzięcie szukała najmodniejszego koloru, trzecia żądała zdjęcia z wieszaka sukni największego rozmiaru, co nie było zbyt łatwe. W międzyczasie czwarta stała przed lustrem i pragnęła się dowiedzieć, czy też ta wybrana suknia naprawdę dobrze leży; piąta własnoręcznie przeszukiwała suknie na wieszaku, a szósta, która już szczęśliwie wybrała sobie odpowiedni materiał, kolor i fason sukni, nagliła, żeby jej jaknajprędzej wypisać fakturę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rodzina Wojskowa w Bydgoszczy przy pracy

Spoleczno-charytatywna działalność — Świetlica R. W. karmi, przyodziewa i kształci dzieci bezrobotnych
(Własny reportaż).

Rodzina Wojskowa! Ile w tych dwóch słowach mieści się ofiarności, bohaterstwa, siły, prężności i życia. W tych dniach mieliśmy możliwość zaobserwowania szerokiego nurtu życia i działalności Rodziny Wojskowej w Bydgoszczy. **Bogactwo form pracy społecznej Rodziny Wojskowej** — oto silna, kipiąca bujnym życiem organizacja.

Rodzina Wojskowa, pracująca pod przewodnictwem p. Meyerowej, wiceprzewodniczącej p. Kramerowej i sekretarki p. Strzałkowskiej, jest niezwykle ruchliwą i ofiarną organizacją na polu charytatywnym w naszym mieście.

W akcji niesienia pomocy bezrobotnym zarówno pod względem materialnym jak i pod względem duchowym, Rodzina Wojskowa zajęła jedno z czołowych miejsc wśród organizacji społeczno-charytatywnych. Ze szczególną troskliwością zajęła się opuszczoną dźwiatwą i młodzieżą — tymi dziećmi ulicy, na terenie baraków dla bezrobotnych przy ul. Dwernickiego.

W tym celu stworzyła tam świetlicę, która ma na celu oderwanie dzieci z baraków od szkodliwych wpływów ulicy, oraz danie im możliwości spędzenia dnia w higienicznej i ciepłej sali na godziwych rozrywkach. Świetlica ma im zastąpić poprostu ciepło ogniska rodzinnego.

Jesteśmy w świetlicy. Świetlica przedstawia obszerną salę, zastawioną stołami i taboretami. Ściany są ozdobione obrazami, rysunkami i wycinankami. Ma ona miły, estetyczny wygląd. Zastajemy tam kilkadziesiąt dzieci.

Przemily był widok gromadki dzieci, schludnie ubranych, ufnie gapiących się do swych opiekunek. Radość sytych i rozbawionych twarzyczek, tak często pozbawionych największego daru, „uśmiechu”, była najmiłszą dla nas satysfakcją. Zarówno one i uśmiechnięte buzie dzieci najlepiej świadczyły o tym, jak dobrze one się czują na terenie świetlicy Rodziny Wojskowej.

Z rozmowy prowadzonej z opiekunkami i dziećmi mogliśmy wywnioskować, że wszystkie dzieci są owiane miłością do Rodziny Wojskowej i pragnęłyby o niej powiedzieć jak najwięcej.

Przeglądamy się zajęciom dzieci i dorastającej młodzieży. Wielka ilość dzieci bawi się w najróżnorodniejsze gry, których w świetlicy jest kilkanaście kompletów. Gry te nie tylko bawią malców, ale zarazem ich kształcą. Częste wybuchy radości i krótkie okrzyki są wyrazem zadowolenia matych bywalców świetlicy.

Pracownia szwielcka po skierowaniu wyszkolonego mistrza zatrudnia dorasta-

jące dożywiania dzieci biednych ze szkoły powszechnej im. Estkowskiego na Bielawkach oraz ze szkoły powszechnej przy ul. Świętojańskiej.

Obiady, bardzo smaczne i pożywne, cieszą się ogólnym uznaniem dzieciarni. Rozszebrotane i rozradowane dzieci, stojące w długim ogonku, wyciągają swe szyjki w

nizowaną i wyekwipowaną, a czystość panuje tu naprawdę wzorowa.

O ład i porządek dbają kolejno dyżurujące panie. Przyszływały się one i polubiły tę biedną dźwiatwę, okazując dużo serdeczności.

Opuszczamy świetlicę z otuchą w sercu i z myślą, że jest przecież ktoś, co pamięta



U góry: Cpwila przed wydawaniem obiadu. U dołu: Dzieci odbierają obiad

kierunku kotła, aby zobaczyć, co to dziś dają smacznego. Obecność pań z Rodziny Wojskowej podczas obiadu wpływa dodatnio na ogólny nastrój. Dzieci obecnością pań nie są wcale skrepowane, przeciwnie, zachowują się zupełnie swobodnie, przekomarżając się wesoło ze swymi troskliwymi opiekunkami.

Kuchnia jest nadzwyczaj dobrze zorga-

Na prawo: Warsztat szewski w świetlicy
Na lewo: Dźiewiczynki szyją sukienki i fartuszeki



jących chłopców. Warsztat ten daje możliwość fachowego przygotowania i zatrudnienia młodzieży bezrobotnej baraków.

Praca tych młodych szewców upływa w miłej atmosferze.

Dwie maszyny krawieckie pozwalają zatrudnić wielką ilość dźiewicząt (56). Przeprowadza się specjalne kursy kroju i szycia, których kierowniczką jest p. Jadwiga Szlosserówna. W ten sposób dźiewiczynki praktycznie przygotowują się do przyszłego zawodu krawieckiego.

Działalność Rodziny Wojskowej dzieli się na szereg sekcji.

Sekcja wychowania fizycznego dąży do podniesienia sprawności fizycznej dzieci i młodzieży dorastającej przez uprawianie gier sportowych, gimnastykę itp. Instruktorem jest p. plut. Tępór.

Na odcinku kulturalno - oświatowym praca Rodziny Wojskowej wydaje rezultaty nadzwyczaj bogate. Program działalności w tej dziedzinie jest niezwykle urozmaicony i obejmuje różnorodne zainteresowania dzieci i młodzieży. Wymienić należy kółko sceniczne, odczytowe, pogadankowe, muzyczne i biblioteczne.

Biblioteka liczy ponad 400 tomów, przy czym zainteresowanie jest nadzwyczaj wielkie.

W świetlicy rozbrzmiewają również dźwielki muzyki radiowej, które uprzyjemniają dzieciom pobyt.

Spoleczna działalność Rodziny Wojskowej ma daleko szerszy zasięg. Prócz odzieży i obuwi, w które wszystkie dzieci zostały zaopatrzone, Rodzina Wojskowa własnym sumptem przeprowadza akcję dożywiania dzieci bezrobotnych. Wydaje się ogółem 1.300 porcji dziennie. Z tego 800 porcji gotuje się na miejscu w dwóch kuchniach polowych. Resztę porcji przywozi się z koszar.

Rodzina Wojskowa wzięła na siebie ak-

o tych biednych dzieciach, którym los poskąpił kawałka chleba.

Rodzina Wojskowa w Bydgoszczy dobrze pojmuje i spełnia swe zadania: nie tylko karmi i przyodziewa, ale także uczy i wychowuje.

W zrozumieniu wielkich celów i odpowiedzialności wobec Boga i Ojczyzny, realizuje szczytne zadania wychowawcze.

Dzieci, dumą i przyszłość naszego Narodu, otaczane są tkliwą opieką Rodziny Wojskowej, której całe społeczeństwo bydgoskie winno okazać szczerą wdźięczność za spełnianie szczytnych zadań chrześcijańskich i obywatelskich.

Hojny dar p. konsula Hozakowskiego na FON

Jak się dowiadujemy, znany i b. szanowany Torunianin — p. Bronisław Hozakowski, konsul Republiki Francuskiej złożył na ręce Pana Wojewody Pomorskiego kwotę zł 300 jako dalszą ratę na Fundusz Obrony Narodowej.

Oby przykład p. konsula Hozakowskiego zachęcił innych do składania tak hojnych darów na FON.

Zebranie kupców w Kartuzach

W piątek, dnia 2 kwietnia rb. o godz. 19-tej odbędzie się w sali Wydziału Powiatowego w Kartuzach nadzwyczajne zebranie reorganizacyjne Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

Na zebranie to z ramienia Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przybędą: prezes Związku p. poseł Tadeusz Marchlewski, który wygłosi aktualny referat gospodarczy oraz wzytator Towarzystwa — prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Kościerzynie p. Roman Łukowicz.

Na zebranie to zaproszeni zostali przedstawiciele władz oraz zrzeszeni i niezrzeszeni kupcy - chrześcijanie m. Kartuz.

Zjazd zarzewiaków

Komitet obchodu 25-lecia powstania „Zarzewia”, Skautingu i Polskich Drużyn Strzeleckich w Kołomyi zawiadamia, że dnia 2 i 3 maja br. urządza w Kołomyi zjazd b. członków tychże organizacji.

Komitet prosi b. członków o podanie swoich adresów oraz nadesłanie materiału w formie fotografii zbiorowych i indywidualnych, wspomnień osobistych i innych danych, potrzebnych do odtworzenia historii wymienionych organizacji. Komitet zwraca się do rodzin o nadsyłanie krótkich życiorysów i fotografii poległych i zmarłych członków, celem umieszczenia ich w księdze pamiątkowej. Materiał nadsyłać najdalej do 15 kwietnia br. pod adresem zjazdu „Zarzewiaków”, Kołomyja, Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego.

Dostarczony materiał będzie po wyko-

Pożar w Unistawiu

W domenie państwowej w Unistawiu (p wiatu chełmińskiego) której dzierżawcą jest Kazimierz Putz powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z większą ilością paszy oraz ziemniaków, wyrządzając szkodę na o-koło 30.500 zł.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono

Chełmno

— Patriotyczna postawa młodzieży „Straży Przedniej”. Zarząd LMK oddział Chełmno podaje do wiadomości, że młodzieź „Straży Przedniej” przy tutejszym gimnazjum męskim wzięła bardzo żywy udział w tegorocznym obchodzie święta LMK. Zespół tutejszej „Straży Przedniej” urządził propagandowy poranek na terenie samego zakładu jak również dla młodzieży wiejskiej w Rybieńcu. Poza tym wszyscy członkowie „Straży Przedniej” jednomyślnie zgłosili swe przystąpienie do oddziału LMK. To doskonale świadczy o tym, w jakim duchu wychuje „Straż Przednia” swych członków świadczy również o prawdziwie patriotycznej postawie tutejszej „Straży Przedniej”.

Śpiewacy pomorscy godnie uczą swój jubileusz

W czasie Zielonych Świąt prastary Toruń będzie gościł w swych murach około 4000 śpiewaków z całej Polski

Przygotowania do wielkiego zjazdu śpiewackiego w Toruniu są w pełnym toku, czego dowodem zjazd prezesów okręgowych,

Zebrań przewodniczył prezes Związku p. Ratajski. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, poszczególni prezesi okręgowi zda-



Główny Zarząd i Prezesi Okręgowi Pomorskiego Związku Śpiewaczego

który wspólnie z Zarządem Głównym Pom. Zw. Śpiew. naradzał się w dniu 21 marca w sali Domu Społecznego nad możliwościami jak najświetniejszego urzadzenia tego jubileuszowego święta pieśni na Pomorzu

wali krótkie sprawozdania ze stanu organizacyjnego swego okręgu.

W dyskusji, jaka się na temat zjazdu wywiązała, brali udział: dyrektor „Gródka” p. inż. Hoffmann, p. M. Kadlec, Szymankie-

wicz, Marcinkowski, Piątkowski, dr. Wasielewski (Chełmno), Westphal (Wejherowo), Piłat (Grudziądz) i Kaszyński (Brodnica). Ze sprawozdania prezesa wynika, że zainteresowanie świętem pieśni jest olbrzymie, czego dowodem, że już napływają zgłoszenia chórów śpiewackich z całego kraju, a okręgi pomorskie przygotowują się w przyspieszonym tempie, ażeby godnie reprezentować pieśń pomorską.

Komitety poczyniły już wstępne przygotowania, ażeby przyjeżdżającym zabezpieczyć kwatery, spodziewany jest bowiem napływ około 4.000 śpiewaków, nie licząc gości. Kwatery wspólne będą w szkołach, a prócz tego Zarząd zwróci się do obywatelstwa miejscowego z prośbą o zgłaszanie kwater.

Na zjazd przewidziane są zniżki kolejowe w wysokości 50% w obie strony. Związek odniósł się także do pp. restauratorów i hotelarzy, ażeby na ten okres ceny były znormalizowane.

Na czas zjazdu Związek wyda piękną jednodniówkę, upamiętniającą ten moment uroczystościowy.

W trosce o zapewnienie jak najściślejszej bezstronności w ocenie i przy kwalifikacjach występujących na konkursie chórów, Związek poprosił do „jury” najwybitniejszych muzykologów wyłącznie z poza Pomorza. Jest to nowością, którą śpiewacy przyjmą z zadowoleniem.

Tak więc, na Zielone Świąta Toruń przeżyje jeden z najbardziej atrakcyjnych dni.

KALENDARZYK

Środa, 31. 3. Babiny
Czwartek, 1. 4. Hugona
Piątek, 2. 4. Franciszka

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wile w dniu 30. 3.: Kraków — 1,26 (0,99); Zawichost + 2,69 (3,67); Warszawa + 3,38 (3,17); Płock + 3,36 (3,14); Toruń + 4,09 (4,02); Fordon + 3,94 (3,87); Chełmno + 3,82 (3,76); Grudziądz + 4,01 (3,94); Korzenie-wo + 4,13 (4,09); Piętko + 4,22 (4,12); Tczew + 4,21 (4,26); Einlage + 3,38 (3,36); Schlen-chorst + 3,08 (3,06).

Z miasta

Magazyn konfekcji opieczetowany. Wielki magazyn konfekcji damskiej kupca Fiszela Bromberga przy Placu Teatralnym został w ub. piątek zamknięty i opieczetowany przez władze skarbowe. Podobno pa-sywa tej firmy sięgają 250.000 zł.

Najechnianie. Samochód kierowany przez p. Stanka Walentego zam. w Świeciu przy ul. Mestwina 6, najechnał przy zbiegu ul. Magdzińskiego i Podwale na 8-letniego chłopca Henryka Szatkowskiego zam. przy ul. Podwale 9. Chłopiec odniósł na szczęście lekkie okaleczenia.

Kradzieże z mieszkania. Nieznani sprawcy skradli z mieszkania p. Dolarow-skiej Gertrudy zam. przy ul. Magdzińskiego 14 złoty zegarek i inne złote przedmioty wartości przeszło 350 zł. O kradzieży poszko-dowana powiadomiła policję.

Włamanie. Do mieszkania p. Józefa No waka zam. przy ul. Śniadeckich 13, włamali się złodzieje. Włamywacze skradli szereg wartościowych rzeczy, których wartości na-razie nie ustalono. Policja wdrożyła energic-żne śledztwo.

Ulgi w opłatach Państwowego Fun-duszu Drogowego. Zarząd Miejski podaje do wiadomości właścicieli pojazdów mecha-nicznych, że płatnicy opłat Państwowego Funduszu Drogowego, którzy zapłacili opła-tę za cały rok z góry, mogą otrzymać 10 proc. ulgi od wymiaru rocznego. W tym wypadku należy najdalej do dnia 1 kwiet-nia 1937 r. dokonać wpłaty całkowitej należ-ności rocznej po potaceniu 10 proc. ulgi na PKO 183.500 i potwierdzenie wpłaty przed stawic przy wymianie dowodu rejestracyj-nego, która rozpoczyna się od dnia 1 kwiet-nia 1937 r. w referacie pojazdów mechanicz-nych przy ul. Grodzkiej 25, pokój 20.

Znalezione przedmioty. W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porząd-ku Publicznego — złożono następujące zna-lezione przedmioty: zegarek bransoletkowy, okulary, patefon i płyty gramofonowe. Prawo własności zgłosić należy w wymienio-nym urzędzie ul. Grodzka 25, pokój 18.

NAJLEPSZY I NAJTANŹSZY KONFEKT KUPUJE SIĘ W CUKIERNI R. STENZEL.

Zebrania — Odczyty

Plenarne zebranie placówki III Wil-czak - Okole Związku Powstańców i Woja-ków OK VIII w Bydgoszczy odbędzie się w piątek dnia 9 kwietnia rb. o godz. 19.30 w lokalu p. Kowalskiego przy ul. Wrocław-kiej 7. Obecność wszystkich członków ko-nieczna. Wolność.

„Płomienne serca” w kinie „Adria”

Z pośród filmów polskiej produkcji, któ-re ostatnio ukazywały się na ekranach kino-wych, na specjalne wyróżnienie zasługuje film pt. „Płomienne serca”.

Treścią tego filmu jest służba codzien-na i życie wojska, przedstawiona z całą prostotą, prawdą i naturalnością.

Wojsko polskie jest głównym bohaterem i aktorem tego monumentalnego filmu pol-skiego. Wykonawcami poszczególnych posta-ci są: Mieczysław Cybulski, St. Łapiński, Junosza-Stepowski, M. Wegrzyn, Fr. Domi-niak i inni.

Bohaterkami są: Elżbieta Barszczewska Halina Kamińska, Alina Żeliska.

„Płomienne serca” — to film o wielkim bohaterstwie i najpiękniejszej miłości. Tak realistycznych, pięknych i świetnie ujętych scen, jak manewry, pomoc wojska przy po-żarze we wsi, oraz tragiczna śmierć kapita-na, dowódcy podchorążych, który ratując swego wychowanka, sam ginie w płomien-niach, trudno opisać. Aby odczuć nadzwycz-ajnie piękno filmu trzeba go koniecznie zo-baczyć.

Fabula miłosna mówi o rywalizacji 2-eh podchorążych, zakochanych w jednej pię-knej dziewczynie.

Gigantyczne to arcydzieło filmowe pt. „Płomienne serca” wyświetla kino „ADRIA”

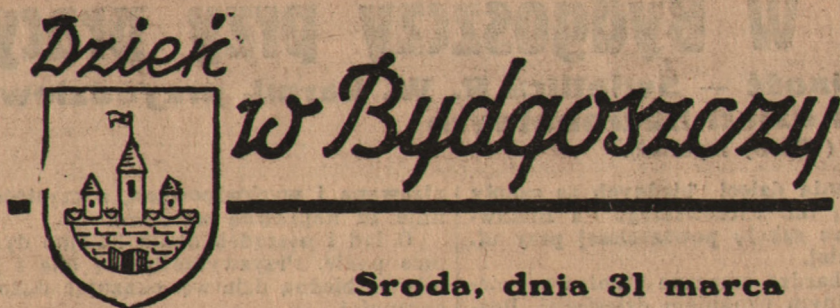
Włamywacze w mieszkaniu przemysłowca bydgoskiego

W pierwsze święto Wielkanocy w go-dzinach wieczornych włamali się złodzieje do mieszkania przemysłowca p. Alfreda Wiśniewskiego, właściciela fabryki skrzyń, zam. przy ul. Nakielskiej 183. Przekonaw-szy się, że w mieszkaniu nie ma nikogo, wtargnęli do wnętrza, przy czym splądrowali szafy i biurka. Łupem złodziei padły: biżuteria, aparat fotograficzny oraz inne przedmioty, a nadto 200 zł. gotówki.

Ogólna wartość skradzionych przedmio-tów wraz z gotówką wynosi przeszło 1500 zł.

Kradzieży dokonano późnym wieczorem tak, że nikt jej nie zauważył zwłaszcza, że lokatorzy tegoż wieczoru bawili poza do-mem.

Jeszcze tej samej nocy poszkodowany przemysłowiec doniósł o włamaniu policji, która wszczęła natychmiast energiczne do-chodzenia celem wykrycia i ujęcia złodziei.



Ulgowe miesiące w Bydgoskiej Gazowni

Od dnia 1 kwietnia do 31 maja 1937 r. Bydgoska Gazownia Miejska ustanowiła wyjątkowo w roku bieżącym dla P. T. Pu-bliczności t. zw. „ulgowe miesiące”.

W okresie powyższym obowiązującą bę-dą następujące udogodnienia:

- 1) przy zakupie przyborów gazowych (za gotówkę lub na raty) udziela się 5 proc. ra-batu;
- 2) gazomierze ustawia się bezpłatnie;
- 3) instalacje nieczynne co najmniej od 6-ciu miesięcy uzupełnia się bezpłatnie;
- 4) w razie uruchomienia nieczynnej in-stalacji zwalnia się na okres 3 miesięcy od opłaty za obsługę gazomierza i dzierżawy za kuchenki, żelazka do prasowania i pal-niki do oświetlenia.

Również dla wygody P.T. Publiczności, a zwłaszcza dla Pań Gospodyń została ot-warta w dniu 1 kwietnia br. bezpłatna po-radnia oszczędnego gotowania na gazie, w Sali Pokazowej w budynku administracyj-nym Gazowni przy ul. Jagiellońskiej 48, w której to Poradni instruktorka udziela praktycznych porad i wyjaśnień codziennie od godz. 9—11-tej.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i infor-mację udziela Gazownia Miejska w Byd-goszczy, ul. Jagiellońska 43, tel. 2630, 2631 oraz Sklep Gazowni, ul. Gdańska 37, tel. 3784.

Korzystajcie z okazji! Gotujcie, prasuj-cie na gazie!

Z walnego zebrania Policyjnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy
Sprawozdania — Wybór nowych władz — Wręczenie dyplomów

Przed kilku dniami odbyło się w sali Iz-by Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy walne zebranie członków Policyjnego Klubu Sportowego pod przewodnictwem p. pod-komisarza Duniewskiego, kierownika IV Komisariatu P. P. w Bydgoszczy.

Na wstępie zebrania prezes P. K. S. p. ko-misarz Kowalski przywitał licznie zebranych członków, a następnie dla uczczenia pamięci zmarłych w roku 1936 członków Klubu przodownika Górkiewicza i przodow-nika Szplitta zarządził jednogminutowe mi-lczenie.

Po tej uroczystej chwili prezes odczytał porządek obrad walnego zebrania, po czym odczytano protokół z ostatniego walnego ze-brania, a następnie wygłoszono sprawozda-nia z działalności rocznej zarządu i poszczę-gólnych sekcji sportowych.

W obszernym sprawozdaniu prezes przed-stawił całokształt czynności Klubu z okresu sprawozdawczego. Wynika z tego sprawo-zdania, że w roku ub. członkowie PKS. bra-li udział w licznych zawodach.

Państwową Odznakę Sportową ważną na rok 1937 posiada 135 członków, w tej liczbie P. O. S. złotą — 76, srebrną — 34 i bronzow-ą 25 członków. W marszu w maskach przeciwwiatrowych drużyna P. K. S. zajęła I. miejsce i zdobyła puchar przechodni i dy-plom. Marsz odbył się na dystansie 4 km

w pełnym uzbrojeniu.

W dniu 24 maja 1936 r. sekcja strzelecka o mistrzostwo miasta Bydgoszczy w strze-laniu z broni mało-kalibrowej zespół 5-ciu zajął III miejsce w ogólnej klasyfikacji na 18 zespołów innych klubów w dniach 4 i 11. 10. 36, ten sam zespół w strzelaniu o klasy-fikację klubowe miasta Bydgoszczy zajął III miejsce — w zawodach brało udział 13 ze-społów innych klubów.

Oznake strzelecką posiada 104 członków, w tej liczbie O. S. klasy I — 9, klasy II — 57, klasy III — 38 członków.

Sekcja Kreglarska w kulanii Pomorskie-go Związku Kreglarskiego o mistrzostwo klubo-we tegoż związku w dniach 5 do 19. I. 36 zajęła I miejsce. W dniach 19. do 21. 4. 36 w zawodach kreglarskich o mistrzostwo mia-sta Bydgoszczy zespół P. K. S. zajął IV miej-sce. W kulanii o godność mistrza sekcja P. K. S. — mistrzostwo zdobył st. przod. Jan Stableski. W dorocznym kulanii o nagro-dę przechodnią, ufundowaną przez zarząd P. K. S. w dniu 4. 7. 36 puchar przechodni zdo-był st. przod. Gertig.

Sekcja wioślarska w regatach międzyna-rodowych w dniu 28. 6. 36 r. na torze regato-wym w Łegniewie, załoga czwórki ze sterni-kiem zajęła III miejsce w czasie 7 min. 16,2 sek., długość toru 1800 m. w regatach wszech-polskich w dniu 25 lipca 1936 r. załoga

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 30 marca do 4 kwietnia: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. nr. 3301.

— Dyżurnym lekarzem kolejowym w nie-niedzielę dnia 4 kwietnia rb. jest p. dr. Ga-domski ul. Gdańska 57, tel. 3421.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś w środę „Adrienne” Goetza. Będą to jednocześnie pożegnalne występy ulubień-ców publiczności, a więc pp.: Gabrielli, Hal-mirskiej, Domosławskiego, Rychtera, oraz Soboltówny i Wojnara w balecie.

Nader niskie ceny biletów uprzystępnią melomanom wzięcie licznego udziału w o-statnich wieczorach operetkowych.

W sobotę, dnia 3 kwietnia niezmiernie interesująca premiera sztuki Wernera „Lu-dzie na krze” w reżyserii K. Koreckiego. Postać Hanki odtworzy specjalnie do tej ro-li pozyskana artystka scen warszawskich p. Zofia Śląska.

KINA:

KRYSTAL: „Ciotka Karola” i nadprogram APOLLO: „Zbuntowana” i nadprogram. ADRIA: „Płomienne serca” i nadprogram. MARYSIENKA: „Droga do sławy” i nad-program.

BALTYK: „Zuzanna idzie w świat” i „Bunt zwierząt”.

REWIA: „San Francisco” i „Róża”.

Krwawa bójka handlarzy ulicznych przy Starym Rynku

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 5 po po-ludniu doszło do krwawej bójki pomiędzy handlarzami ulicznymi na Starym Rynku. Szczegóły tego zajścia przedstawiają się następująco:

Handlarze uliczni, niej. Piątkowski i Spychalski raczyli się wstać w sieni domu przy Starym Rynku 5, przy czym zanie-czyścili korytarz. Portier domu Antoni Stelmazyk przytapał obu handlarzy na gorącym uczynku i w ostrych słowach ich skarcił. Po obopólnej wymianie słów do-szło między handlarzami a portierem do bójki.

Do pomocy wezwał portier swego syna Franciszka, który na święta przyjechał z Gdyni. Wybiegłszy na korytarz z młotkiem w ręku rzucił się na handlarzy i jednego z nich, Piątkowskiego, uderzył kilkakrot-

nie w głowę. Bójka przeniosła się na ry-nek.

W bójce tej interweniował wywiadowca policji śledczej p. Kaczyński, który przy-padkowo znalazł się w pobliżu. Syn portie-ra w przekonaniu, że wywiadowca ma za-miar stanąć po stronie handlarzy, uderzył młotkiem urzędnika policji w głowę. Do-piero, gdy agent policji wy dobył z kiesze-ni rewolwer i krzyknął: „ręce do góry!”, Stelmazyk cisnął młotek na ziemię.

Portiera Stelmazyka i jego krewkiego syna odprowadzono do aresztu policyjnego. Lekko rannego handlarza Piątkowskiego zaopatrzył lekarz.

Cios zadany urzędnikowi policji śled-czej p. Kaczyńskiemu nie budzi żadnych ob-aw.

Bójka znajdzie wkrótce swój epilog przed sądem.

Ze sportu

Czwórmecz piłkarski w Bydgoszczy

W oba dni świąt odbył się na Stadionie Miejskim wielki turniej piłkarski. Nieste-ty wskutek fatalnej pogody zainteresowa-nie publiczności było małe. Turniej ten, zorganizowany przez B. K. S. „Polonia”, stał na wysokim poziomie. Do zawodów stanęły cztery drużyny: mistrz Poznania — H. C. P., mistrz Pomorza — Gryf z To-runia; wicemistrz Pomorza — Polonia i mistrz B-klasy „Brda” z Bydgoszczy.

Pierwszy mecz rozegrała Polonia z Brdą. Polonia grała w osłabionym skła-dzie z kilkoma rezerwowymi i z trudem wywalczyła zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:0). Sędziował p. Zmudzński.

Mecz H. C. P. — Gryf był bodajże jed-nym z najciekawszych meczów w turnieju. Napastnicy Gryfu nieustannie atakowali, lecz dobrze zgrana drużyna HCP, likwid-owała niebezpieczne wypadki przeciwnika. Mecz zakończył się wynikiem remisowym (2:2). Dopiero po dwu piętnastominuto-wych dogrywkach HCP. zdołało zdobyć

dwie dalsze bramki, ustalając wynik osta-teczny na 4:3 (1:1). HCP. był zespołem lep-szym technicznie, ale Gryf grał ambitniej. Sędziował p. Dolecki.

W drugi dzień świąt walczyły Gryf i Brda o 3 i 4 miejsce. Gryf przeważał na całej linii o całą klasę. Brda poniosła o-gromną porażkę w stosunku 7:0 (2:0). Sę-dziował p. Konieczka.

Oczekiwany z wielkim zainteresowa-niem finał przyniósł zwycięstwo drużynie HCP. Polonia miejscami górowała nad przeciwnikiem, jednak wskutek braku zgra-nia ataku poniosła porażkę. Gdvby Polonia walczyła więcej zespołowo bez indywidual-nych popisów, mogłaby zejść z boiska ze zwycięstwem. Bramki dla gości zdobyli Musielak i Konopa, dla gospodarzy Daniel i Labenz. Sędziował p. Konieczka.

Kolejność miejsc w turnieju jest nastę-pująca: 1) HCP. (Poznań); 2) BKS. „Polo-nia” (Bydgoszcz); 3) WES. „Gryf” (Toruń); 4) KS. „Brda” (Bydgoszcz).

czwórki ze sternikiem zajęła II miejsce w czasie 7 min. 50 sek., długość toru 1800 m.

Sekcja kulturalno-oświatowa organizo-wała w okresie 17 marca 1936 r.: 30 od-czytów, 4 prelekcje, 1 lekcję rysunków, 1 za-bawę, 2 wieczorki towarzyskie. Biblioteka posiada 3225 książek, stan czytelnictwa wśród członków wzrasta.

Czytających książki było w tym okresie 1355 osób, w tej liczbie także dzieci policjan-tów i kilka osób poza policją.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik st. post. Flisiak, a sprawozdanie z czynności ko-misji rewizyjnej podkom. Sołtys. Z proto-kółu komisji rewizyjnej wynika, że zarząd wywiązał się ze swych zadań dobrze, wszys-tkie wydatki pieniężne były uzasadnione, niedokładności w czasie kilkakrotnych kontroli nie stwierdzono, to też przewodniczący komisji rewizyjnej podkom. Sołtys stawia wniosek o udzielenie absolutorium ustępu-jącemu zarządowi. Walne zebranie uchwa-liło jednogłośnie udzielić absolutorium za-rządowi i wybrało nowy zarząd w doty-czasowym składzie osobowym — mian-wi-ci — prezesem komisarza Antalego An-drzeja Kowalskiego, wiceprezesem podko-misarza Andrzeja Fajferka, sekretarzem st. przodownika Józefa Sobkowiaka, skarbn-kiem st. post. Józefa Flisiaka, gospodarzem st. przodownika Marcina Ger-tiga.

Komisję rewizyjną wybrano w składzie: przewodniczący komisji rewizyjnej podkom. Sołtys Tadeusz, członek st. przodownik Win-centy Lewandowski, członek st. przodownik Jan Stableski.

W skład sądu rozjemczego weszli: podko-misarz Duniewski Ludwik jako przewodn-iczący, przod. Stanisław Ratajczak, członek, przod. Franciszek Gołabiewski, członek.

Na zakończenie wręczono dyplomy tym członkom, którzy w zawodach lekkoatlety-cznych osiągnęli najlepsze wyniki. Dyplomy otrzymali: komisarz Kowalski Antoni, post. Kubiak Antoni, przod. Długi Jan, st. przod. Wieczorek Józef, st. przod. Zmuda-nowski, st. post. Czajkowski, st. przod. Po-znański Andrzej, st. post. Walorski Franci-szek, st. post. Pijawski Wacław, przod. Bo-niewicz Stefan, st. post. Kalka Ignacy, post. Jabłonowski Stanisław i post. Konopka Da-niel.

ZAWODY BOKSERSKIE ŁÓDŹ — BYD-GOSZCZ.

W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. o godz. 11.30 w sali Resursy Kupieckiej w Byd-goszczy odbęda się zawody bokserskie po-między miejscową „Astoria”, a drużyna bokserską Krusche i Ender, której zawo-dnicy w mistrzostwach bokserskich okręgu łódzkiego zajęli dobre lokaty.

Po chwilowej przerwie, zobaczymy więc w Bydgoszczy po raz pierwszy doskonałą drużynę łódzka. Walki rozegrane zostaną od wagi muszej do ciężkiej.

MECZ PIŁKARSKI LIGOWEJ „WARTY” Z TEAMEM POMORZA W BYD-GOSZCZY.

Bardzo poważnie zapowiada się mecz piłkarski z ligową „Wartą” a reprezenta-cją Pomorza. Zawody te odbęda się w Byd-goszczy w niedzielę, 4 kwietnia br. o godz. 15-tej na Stadionie Miejskim. „Warta” wy-stąpi w swym najsilniejszym składzie. Dla reprezentacji Pomorza mecz ten będzie miał wielkie znaczenie. Będzie to general-na próba przed rozgrywkami o Puchar Pol-ski, w którym Pomorza, chce odegrać nie-poślednią rolę.

Niedzielne zawody będą niezwykle a-trakcyjne i niewątpliwie zgromadzą na stadionie rekordową ilość publiczności, stęsknionej za dobrymi imprezami sporto-wymi.

Regulamin Organizacji Miejskiej OZN.

Potężny ruch społeczny, wywołany ogłoszeniem deklaracji ideowej OZN — to zdrowy objaw wyzwalania się długo narastających tęsknot i potrzeb najszerszych warstw obywatelskich. Potrzeby te i tęsknoty nie zawsze świadome swego kierunku i swej mocy, ale zawsze szczerze, głębokie i wyraźnie odczuwane, — dają zgodnie ku stworzeniu silnej organizacji społecznej i państwowej narodu, jako czynnika utrwalającego zdobytą niepodległość polityczną i pogłębiającego niezależność gospodarczą i kulturalną. Potrzeby te i tęsknoty, to niespożyta, a potężna siła społeczna, której racjonalne zastosowanie, ujęcie w ramy organizacji, zdolne wydobyc prawdziwe, głębokie wartości trwałego zapału, a nie tylko przysłowione płomienie słomianego ognia — jest zadaniem politycznym i społecznym najwyższej wagi.

Spokój, rozważa i powolny, a zdecydowany rozwój budowanych ram organizacyjnych OZN niecierpliwie mogą jedynie ludzie „słomianego ognia”, tym bardziej, że owe, tylko pozornie, nazbyt powolne tempo jest właśnie gwarancją rzetelnego wysiłku włożonego w pracę utrwalenia postaw organizacji, oraz jej długofalowego działania, nie obliczonego na koniunkturalne nastroje jednego pokolenia.

Z tym większym zainteresowaniem i tym głębszą uwagą spotykają się wszystkie osiągnięcia organizacyjne, dojrzałe do ogłoszenia i wcielenia w życie. Do takich należy „stwierdzenie” obecnie przez szefa OZN regulamin Organizacji Miejskiej OZN., na którego podstawie budować się będzie pierwsza z części składowych Obozu Zjednoczenia Narodowego, działająca na terenie Miast Rzeczypospolitej Polskiej. Regulamin ten wprowadzony zostaje jako tymczasowy, tym nie mniej jego zasadnicze postanowienia nie ulegną zmianie.

Organizacja Miejska OZN według tego regulaminu dzielić się będzie na okręgi, oddziały i zespoły.

Okręg stanowiąć będzie jedno większe miasto, lub też grupa miast, związanych samodzielnym i zamkniętym kręgiem zagadnień gospodarczych i społecznych. O samodzielności gospodarczo — społecznej miasta, lub grupy miast decydować będzie Prezydium Organizacji Miejskiej OZN. Na czele każdego okręgu stać ma Prezydium okręgu, powoływane przez szefa OZN, na wniosek Prezydium Organizacji Miejskiej.

Okręg dzieli się na oddziały, przy czym oddziały tworzone być mogą w każdym z miast włączonych do jednego okręgu, lub w części miasta (dzielnicach) stanowiącego odrębny okręg.

Analogicznie do władz okręgu, na czele oddziału stoi Prezydium oddziału. Powołane będzie ono przez Prezydium organizacji miejskiej OZN, na wniosek Prezydium okręgu. Najdrobniejszą wreszcie komórką organizacyjną jest zespół. W ramach oddziałów członkowie organizacji miejskiej OZN zorganizowani będą w zespoły, powołane do spełnienia konkretnych prac i zadań. Na czele zespołu stoi kierownik powołany przez Prezydium oddziału.

Ten wielostopniowy podział organizacyjny wynika oczywiście z rozległości terytorium na którym organizacja miejska OZN musi działać, a system powoływanych Prezydium i kierowników, opierając się na bezpośredniej odpowiedzialności ciał kierowniczych przed jednostkami wyższego stopnia zapewni organizacji sprężystość działania, u swą najczystsza, a przeważnie częste formalne rozprawy personalne między członkami organizacji. System ten zresztą wynika konsekwentnie z zasady prowadzenia jak najrzetelniej pracy społecznej zespołowej, a nie indywidualnego zdobywania mniej lub więcej fikcyjnych „zasług”.

Prezydium organizacji miejskiej OZN, powołuje szef OZN.

Członkiem organizacji miejskiej OZN.

może być każdy pełnoletni Polak, nieposzlakowany na cześć i honorze, który całkowicie uznaje zasady ideologii OZN i zostanie przyjęty przez władze organizacji.

Ważnym przepisem jest postanowienie, iż członek Organizacji Miejskiej OZN nie może należeć do żadnej innej organizacji politycznej, ani też do żadnej organizacji tajnej.

Członkowie Organizacji Miejskiej OZN należący do oddziałów lub oddziałów czynnych na terenie ich miejsca stałego zamieszkania, lub ich stałego zatrudnienia.

Przyjęcie do organizacji dokonywane Prezydium okręgu lub oddziału, które w tym celu może powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, pod przewodnictwem przewodniczącego Prezydium lub jego zastępcy. Wbrew głosowi przewodniczącego oddziału nikt nie może być przyjęty na członka Organizacji Miejskiej OZN.

Deklaracja wstąpienia musi być podpisana przez dwóch członków OZN., którzy ponoszą odpowiedzialność za swego kandydata i podlegają rygorom organizacyjnym w razie niewłaściwego polecenia. Posiedzenia komisji kwalifikacyjnej są ściśle tajne i przesyłki nie ma obowiązku podawania przyczyn odmowy przyjęcia. Nie przyjęcie do organizacji miejskiej OZN nie dyskwalifikuje moralnie, a nieprzyjęcie ma prawo odwołania się do Prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

Regulamin przewiduje również utworzenie kategorii członków kandydatów, co jednak w okresie organizacyjnym może nie być stosowane.

Członkowie organizacji miejskiej OZN, biorą udział w ogólnych zebraniach organizacyjnych z prawem głosu, a do ich regulaminowych obowiązków należy m. in.: świadczyć przykładem i wyróżnianie się rzetelnością w pracy zawodowej, społecznej itp.

jak również stałe dążenie do zwiększania swych kwalifikacji osobistych. Nie trzeba dodawać, że regulaminowym obowiązkiem jest również realizowanie w praktyce celów OZN i wzorowe spełnianie wszystkich obowiązków obywatelskich wobec Państwa.

Utratę członkostwa powoduje zarówno niespełnienie przyjętych na siebie obowiązków organizacyjnych, jak i nie płacenie składek w ciągu trzech miesięcy, a wydalenie — czyn nieetyczny lub sprzeczny z honorem, niesubordynacja wobec władz organizacyjnych, lub rozmyślane działanie na szkodę O. Z. N. Sprawę wydalenia zostawia Sąd Organizacyjny, a do czasu jego utworzenia — Prezydium.

Finanse Organizacji powstają ze składek członkowskich, przy czym minimalna składka wynosi dla zarabiających poniżej 500 zł miesięcznie — 50 gr., a dla zarabiających ponad 500 zł — 3 złote miesięcznie. Każdy członek może zadeklarować składkę wyższą ponad minimalną i wtedy staje się ona dlań obowiązującą.

Jeżeli na cele organizacji zostanie zadeklarowana wpłata przez jakąkolwiek instytucję gospodarczą, czy społeczną, lub osobę z poza organizacji, to o przejęciu tej sumy, jak również jej przeznaczaniu decyduje Prezydium Organizacji Miejskiej. Podział wpływu ze składek członkowskich pomiędzy oddziały, okręgi i centralę organizacji ustalony zostanie oddzielnym zarządzeniem.

Wszystkie te postanowienia, ujęte w formę regulaminu odlegają w wielu szczegółach od schematu, przyjętego dotychczas w organizacjach. Różnice te wyraźnie uwypuklają istotną zasadę pracy OZN.: troskę o szybki rozwój wartości kulturalnych i gospodarczych całego narodu, rzetelność służby społecznej oraz sprężystość i celowość działalności zarówno członków jak i wszystkich komórek organizacyjnych OZN. (I)

Giedy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 30 marca 1937 r.

Dewizy	
Belgia 88,84—88,02—88,66;	Berlin 212,78—211,94;
Gdańsk 100,00—100,20—99,80;	Amsterdam 288,80—289,52—288,08;
Kopenhaga 115,05—115,04—114,76;	Londyn 25,77—25,84—25,70;
Nowy Jork 5,27 i ćwierć — 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć — 5,28 i pół — 5,26; kabel 5,27 i pół — 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć; Oslo 129,50—129,83—129,17;	Paryż 24,23—24,20—24,17;
Praga 18,99—18,44—18,94;	Sztokholm 132,95—133,28—132,62;
Zurych 120,20—120,50—119,90;	Wiedeń 99,20—98,80;
Mediolan 27,85—27,95—27,75;	Helsinki 11,41—11,35;
Montreal 5,28 i pół — 5,28.	

Tendencja stabilna.

Akcje	
Bank Polski 90,00—89,50;	cukier 29,25—29,75;
węg. 20,50; Lilpop 13,75;	Norbiln 65,00;
Starchowice 33,00—32,50.	

Tendencja niejednolita.

Papiry procentowe	
3 procentowa poz. inw. 1-sza emisja 64,50 serie 84,00;	3 proc. poz. inw. 2-ga em. 63,50 serie 81,50;
5 proc. procentowa 54,75;	6 proc. dolarowa kupon 55,07;
4 procentowa premiowa dolarowa 44,75;	7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 30,69;
4 proc. konsolid. 50,25—50,50—50,88 dwa odst. dr.;	8 proc. ziemskie dolarowe kupon 40,20;
4 i pół proc. ziem. seria 5-ta 52,25—52,00—52,75;	5 proc. Warszawa Nowe 56,50—56,13—56,38;
5 proc. Lublina Nowe 47,00;	5 proc. Łódź Nowe 51,00.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich nieco słabsza.

Waluty	
Belgi belg. 89,02—88,59;	dol. amerykańskie 5,28 — 5,25 i pół;
dolary kanadyjskie 5,27 i pół — 5,25;	fłoryny holenderskie 289,52—287,80;
franki franc. 24,29—24,15;	franki szwajc. 120,50—119,70;
funt angielski 25,84—25,68;	guldeny gdańskie 100,20—99,80;
korony czeskie 16,30—15,90;	korony dun. 115,34—114,50;
korony norweskie 129,83—128,85;	korony szwedzkie 133,28—132,30;
liry w. 24,50—24,00;	marki fińskie 11,41—11,00;
marki niemieckie 123,00—120,00;	marki niemieckie sr. 130,00—127,00.

Licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni z wojska

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia P. T. Hodowców, że dnia 2-go kwietnia br. o godz. 9-ej odbędzie się licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w ilości 32 konie.

Sprzedaż odbędzie się na placu ćwiczeń przy koszarach Generała Hallera w Grudziądzu, ul. Gen. Bema.

Zapisz się na członka Polsk. Czerwonego Krzyża

Programy radiowe

Środa, 31 marca
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Progr. lokalne. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 12.40 Dzień. pol. 12.50 „Tyrania gościnności” — pog. wygłosi Konstancja Hojnacka (ze Lwowa). 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 „Świąteczne odwiedźmy” — obrazek słuchowiskowy dla dzieci w opracowaniu Wandy Achremowiczowej (z Wilna). 16.30 Programy lokalne. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisław Znicz — śpiew (Warszawa). Akomp. prof. L. Urstein. Tadeusz Kowalski — wiołenczela (Toruń), Akomp. Irena Kurpisz-Stefanowa. 17.50 „Chaos i ład wewnętrzny” — „Rozmowa z przyjaciółmi” — przeprowadził prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 „Przebieg wydarzeń w rolnictwie” — Tadeusz Sawicki. 19.00 „Miedzynocze” — Stefana Żeromskiego (fragment recyt. Wład. Bracki z Torunia). 19.20 Programy lokalne. 20.35 „Chwilka Biura Studiów”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — wieczór XIII „Harmonia Chopina” w opracowaniu Juliusza Kaden-Bandrowskiego.

Przy fortepianie prof. Zbigniew Drzewiecki. 21.45 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: słuchowisko historyczno-literackie „Dwie Marie” — Juliusza Słowackiego i Fryderyka Schillera. Radiofonizacja i reżyseria Wacława Radulskiego (z Krakowa). 22.25—23.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 Parę informacji. 7.30—8.00 Muzyka (płyty). 13.00—14.00 Zespoły i soliści (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Muzyka fortepianowa (płyty). 16.00—16.10 „Święta na wybrzeżu” — felleton w opr. Bolesława Polkowskiego. 16.30—17.00 Muzyka przy kawie (płyty). 18.20 Marsze (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20 „Włosna”. Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Tadeusza Szełęzaka i Józefa Nowakowskiego w wyk. chłopców Szkoły Powszechnej nr. 6 w Toruniu. 19.50—20.35 Z operetek i filmów dźwiękowych (płyty).

ZAGRANICA

19.25 Wiedeń. Transm. z Opery „Student zebrał” — opera kom. Millockera. 19.30 Budapeszt. „Janos Vitez” — opera Kasocha. 21.00 Rzym. „Niespytany sycylijski” — opera Verdigo (tr. z teatru Massimo w Palermo). 21.00 Sztokholm. Koncert symf. pod dyr. Ansermeta i sol. Annie Fischer (fort.). 21.00 Drottlich. Koncert symfoniczny. 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.

Czwartek, 1 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 „O nowej zmianie kalendarza” — wywiad z członkiem komisji kalendarzowej (z Wilna). 7.00 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Foranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. W programie „Step” — poemat symf. Zyg. Noskowskiego w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. J. Ozimilskiego. Program omówi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.20 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenka. 16.35 „Pieśń kolysanki, serenady” — w wykonaniu Han. Łosakiewicz - Mollickei (sopran). Akomp. Bolesław Wallek - Walewski (z Krakowa). 17.00 „Precz z kobietami!” — felleton, wygłosi Romana Dalborowa. 17.15 Ludwik w Beethoven: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornie i fagot (z Katowic). 17.50 „Książka i wiedza”: O książce Zisicki. „Japonia” — odczyt, wygłosi Jan Kuczawa. 18.00 Pogadanka aktualna (ze Lwowa). 18.10 Komunikat nielozowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Cytryny sycylijskie” — Luigi Pirandello. Przekład Franciszki Szymanowskiej. 19.30 „Flaczki przy mikrofonie” — transmisja z baru „Pod anteną”. 20.30 „Kosów — centrum przemysłu ludowego” — felleton wygłosi Kazimierz Brończyk (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 21-sza audycja z cyklu „Szyweki kompozytorów polskich” — Franciszek Brzeziński. 21.50 Koncert Orkiestry Tadeusza Serezyńskiego (ze Lwowa). 22.45 Patrz programy lokalne. 23.00—23.30 Patrz programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego i Klimaszewski (przyśpiewki) — z Warszawy. 12.50—13.00 „Dążenie społeczności na Pomorzu” — pogadanka wygł. dyr. Stefan Prebisz. 13.00—14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Posenki hiszpańskie i francuskie (płyty). 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Soliści (płyty). 16.05—16.20 Pomiędzy przyrody pod Bydgoszczą (ze studia w Bydgoszczy) — odczyt w opracowaniu Karola Michalskiego. 18.20 Orkiestra taneczna Roberta Renarda i chóru Dana (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Muzyka taneczna (płyty) — z Warszawy.

ZAGRANICA

20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20.45 Drottlich. „Zołnierz i bohater” — operetka O. Straussa. 21.00 Mediolan. „L'Amore del tre re” — opera Montemezzego (transmisja z La Scala). 21.30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 21.30 Strasburg. Wesoly wieczór. 22.45 Radio Paris. Festiwal Messagera. 24.00 „Fra Diavolo” — opera Auber.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE

ROZGŁOSNIA POMORSKIEJ

We środę 31 marca Bolesław Polkowski z Gdyni omówi aktualność z wybrzeża w felletonie, zatytułowanym: „Marec na wybrzeżu”.
O godzinie 17.15 nada Toruń wspólnie z Warszawą koncert solistów z Torunia usłyszymy w Warszawie koncert solistów (wiołenczela) przy akompaniamentie prof. Ireny Kurpisz - Stefanowej — z Warszawy. Stanisława Znicza, który śpiewać będzie przy akompaniamentie prof. Ludwika Ursteina.
O godzinie 19.20 usłyszymy znów na fall toruńskiej chłopców ze szkoły powszechnej nr. 5 na Mokrem. Wystąpią oni w audycji p. t. „Wiosna”.

Zlecenie Nr. 179/IX. (2106)

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu
na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 1937 r. na podstawie art. 73 i nast. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 34 r. w obwieszczeniu Min. Skarbu z dnia 5. XII. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 59) orzekł:
1) Uwzględnić się wniosek Apolinarego i Moniki małż. Wojnowskich i udzielić się dłużnikom tymczasowego odroczenia wypłat na okres 10 miesięcy od dnia 16 marca 1937 r.
2) Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące tymczasowego odroczenia wypłat, wyznacza się „Dzień Tczewski”.
Powyższe ogłoszenia powinny być dokonywane również w Zarządzie Gminy Łukocin.
Przewodniczący W. U. R.
(-) Tadeusz Szurlewicz.

W. 318/37.
Wyrokiem prawomocnym Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 kwietnia 1936 r. skazany został redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdynińskiej” Marian Belzerowski za występki z art. 255 k. k. (zhiesławienie), 256 k. k. (obrazka), popełnione w odniesieniu do Zygmunta Tebinka z Warszowa, pow. Morski, treścią artykułu p. t. „Tebinka”, ogłoszonego w Nr. 143 „Gazety Gdynińskiej” z 23. 6. 35 r., na karę 3 miesięcy aresztu z warunkowym zawieszeniem na trzy lata oraz grzywny 400 zł.
Prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni.
Zlecenie Nr. 110/L. (2114)

PRZETARG
2 kwietnia godz. 12 sprzedaje przy ul. N. Rynek nr. 24 przymusowym przetargiem za gotówkę; to: karnię do metalu, prasę, szlifiarkę i wiertarkę za pomocą.
(-) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

GRUDZIĄDZ

Przyjechała
na krótki czas chiromantka „Roma”, przepowiada z rąk i kart co było, co myśli i co ma być, sprawy sądowe, choroby, oraz z życia familijnego i wyjazdu. Udziela także porad w najważniejszych sprawach, o czym proszę się przekonać, ceny dostępne, niekrepująco. — Grudziądz, Budkiewicza 29, m. 5. 2043 Gk

Gdynia—Orłowo

Wielkopolska, róg Kurpiowska, dwie ubikacje, obecnie „Salon Fryzjerski” od r. IV. 37 do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dobroliński, Grudziądz, Miłyńska 6, m. 5. 2105GK

Skład

rzeźnicki, od kilkunastu lat prowadzony, w najlepszym punkcie miasta Grudziądza, z urządzeniem rzeźnickim od zaraz do sprzedania i wydzierżawienia. Zgłoszenia u właściciela domu Grudziądz, Wybickiego 28, 2090G

Młodszy

polier murarski, względnie murarz mogący zastąpić posłiera z dobrym świadectwami poszukiwany. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” Grudziądz pod nr. 2103

GDYNIA

„Runo”
Najważniejsze biuro matrymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77, 205M

Sprzedam

tanio jadalną dębowa, wyrób niemiecki, stół okrągły patent niem. na 28 osób, urządzenie kuchenne kompletne, gitarę i inne rzeczy. Gdynia, Świętojańska 50, m. 4. 2112Mk

Potrzebny

uczeń z ucciwej rodziny. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do: Drogeria Centralna i Hurt. Drogerji noApteczna Fr. Szperski, Gdynia, ul. 10 Lutego 7. 2111Mk

Poznanianka

oryginalna brunetka, solidna, szuka męża. Zgłoszenia upraszam do „Gazety Morskiej Ilustrow.” Gdynia pod „268”. 2088Mk

Posady

najchętniej w piekarni, poszukuje córka mistrza piekarskiego. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „267”. 2089Mk

Zakład Stolarski

W. Kozłowski, Gdynia vis a vis kościoła Serca Jezusowego. Wykonuje terminowo i na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa 1533M

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63 tel. 2183. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Świeże nasiona
warzywo, kwiaty, trawę itd.
nadasz.
Główny connek 1937 r. bezpłatnie!
Ernst Raymann
Gdańsk-Wrzeszcz
Adolf Hitlerstrasse nr. 53.
Telefon nr. 41631

REKLAMA DZIWIGNIA HANDLU

Właście
PRZEPISOM SIMON
 Jakkolwiek macie cerę, powierzcie ją „DWUM SPRZYMIERZENCOM WASZEJ URODY”, powstałym na zasadzie tych samych składników czynnych.
CRÈME SIMON „pielęgnujący”
CRÈME SIMON MAT „upiększający”



Stosownie do okoliczności polecamy używanie obu tych doskonałych kremów na zmianę.

WARSZAWA
100% sił męskich
 Wszyska pan, stosując aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie. „Inventus”. Warszawa, Al. Jerozolimskie 35. 1633

Olejki eteryczne
 dla przemysłu mydlarskiego i perfumeryjnego
STANISŁAW SAJCZYK
 Warszawa, Przejazd 1. Prospekty na życzenie. 1667

Korzystajcie z ulgowych miesięcy
Gazowni Bydgoskiej
Od 1-go kwietnia do 31-go maja 1937 r.
znaczone udogodnienia
 Informacje bliższe w Gazowni, telefon 2630, 2631 oraz w Sklepie Gazowni Bydgoszcz, ul. Gdańska 37, tel. 3784.
Bezpłatna poradnia gotowania na gazie.

„RUNO” Gdynia, Świętojańska 77
kojarzy małżeństwa,
 poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych. 15-letnia praktyka rękojmią solidności. 855

NASIONA WARZYW KWIATÓW I ROLNICZE,
 specjalne mieszanki traw na trawniki suche, mokre, oraz do obsiewania wałów i rowów, w produkcji jakości. Drzewka owocowe po 1,80 zł. za sztukę, dopóki zapas staroży, krzewy owocowe, **KRZEWY SAMOPNAĆE,** krzewy ozdobne, drzewa parkowe i alejowe.
 Specjalny skład nasion
S. TOMASZEWSKI i S-ka
 Toruń, ul. Chełmińska 10
 Zakłady ogrodnicze przy ul. św. Jerzego 2-8
 Cenniki wysyłamy darmo. 2054

Materiały na wiosnę i lato dla Pań i Panów w olbrzymim wyborze
Gustaw Molenda i Syn
 Fabryka Sukna w Bielsku - Śl.
Składy detalicznej sprzedaży
Toruń ul. Szeroka 19.
Bydgoszcz ul. Gdańska 11.
Gdynia ul. Św. Jańska 18.
Grudziądz ul. Mickiewicza 7.
Gdańsk Koblentmarkt 12. 1559

Zarząd Pomorskiej Elektrowni Kraiowej „GRÓDEK” Sp. Akc. w Toruniu
 podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszom, że z dniem 5 kwietnia 1937 r. rozpoczęta zostanie wypłata dywidendy za rok 1936. Dywidendę wypłaca się w wysokości 2% od akcji I. emisji Nr. 1—30.000, a 3% od akcji II. emisji Nr. 30.001—60.000. Wypłatę dywidendy uskutecznia kasa Spółki w Toruniu, przy ulicy Fosa Staromiejska nr. 1, II. piętro, w godzinach od 10-tej do 13-tej. 2085

Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu
 AGENTURA w GDYNI, UL. KILINSKIEGO 6
 Telefon 37-48 1975M
POLECA
WYBOROWE MASŁO
 Żądać we wszystkich składach kolonialnych i spożywczych.

Do akt Nr. Km. 6/37, 196/37, 2620/36, 2621/36, 517/37, 367/37.
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II Józef Penk, zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1937 r. o godz. 11,30 w Gdyni ul. Gen. Dreszera 2a II, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 motor elektryczny ¼ konny fabr. Brown-Brower, 1 rower męski „Sport”, 1 maszyna do pisania i stolik, 5 tablic do liczników elektr., oszac. na 295 zł.
 Następnie o godz. 13 w Gdyni-Chylonia, Chylońska 131: 1 waga stołowa 10 kg i 9 ciężarków, 1 maszyna „Domogas” benzynowa, 50 kg cykorii Frank, 1 regał składowy z 8 szufl., oszac. na 185 zł.
 Następnie o godz. 14 w Gdyni 3 ul. Dachnowskiego 31a: 1 barak miesz. 8,35x4x2,25 m z drzewa zewnątrz obity deskami, oszac. na 200 zł.
 Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
 Gdynia, dnia 30 marca 1937 r.
 Komornik: (—) J. Penk.

TORUŃ
 Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę! Najlepiej odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuję **BARWA KAŁAMAJSKI** Toruń, Szeroka 21 1284

Zamiana mebli!
 Nowości Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
 Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 9843C

Nowości wiosenne na 1723 sukienki i komplety oraz wszelką bieliznę i galanterię — najtaniej **P. Składanowski** Toruń, Stary Rynek 24 Kredyt na asygnaty.

WAPNO budowlane 1893 **CEMENT portl.** 1893 **gips, trzcinę suf.** oraz wszelkie inne materiały budowlane dostarczają po cenach zniżon.

Bracia Pichert Sp. z o. o. Toruń, Przedzamcze 7. telef. nr. 1679 i 1627.

Rowery męskie i damskie, gwarantowane, korzystnie za pożyczki państwowe i na raty poleca **Elektra Toruń, Chełmińska 4** 947Ck

Pokój umeblowany z utrzymaniem, używaniem łazienki od 1 kwietnia Toruń ul. Moniuszki 27 m. 5. 1892Ck

Sprzedam motocykl 500 ccm, Grudziądz, Wąska 7. m. 1. 2104GK

Szkoła tańców Werny rozpoczyna kurs 2 kwietnia. Z powodu wyjazdu kurs ostatni. Toruń, Stary Rynek 16. 2102C

Zegary — Zegarki platery, obrączki ślubne — polecam wyjątkowo po cenach najniższych i na dogodnych warunkach **Kazimierz Bibik mistrz zegarmistrzowski** zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy na Pomorze i Poznańskie. Toruń, Stary Rynek 39, telefon 1292. (1931)

Kupię ca. 1000 m toru kolejki polowej lub mniejsz. Oferty z podaniem rozmiarów i ceny uprasza Jan Turek, Toruń, Telefon 1430. 2060



Wielki wybór Najtaniej w firmie: **M. Sieckmann** właśc. Aniela Freining Toruń, Szczytna 4. Najstarszy skład towarów koszykowych na miejscu. 2100

Sprzedam z powodu likwidacji hodowlę Kur i całkowite urządzenie kurznika w całości wraz z częściami. Do nabycia cała 250 Kur „Leghorn” przeważnie jednorocznych, Toruń-Podgórze ul. Kluczyński nr. 2. 1988

Mieszkanie 5-pokojowe do wynajęcia od zaraz. M. Kawecka, ul. Szeroka 22, II. 2098C

Sypialki dębowe, jasne, tanio sprzedam. Stolarnia, Toruń, ul. Rejtana 9. 2099

Gotowe suknie, komplety, suknie spódniczki, płaszczyki dziecięce sprzedaje Kowalska, Toruń, Król. Jadwigi 9, II. ptr. 2101Ck

Poszukuje się w Toruniu na wieczorową współpracę teoretycznie wykształconego technika z działy elektrycznego, któryby się mógł wykazać praktyką w budowie aparatów elektrycznych normalnego napięcia. Oferty pod „aparaty elektryczne” do admin. „Dnia Pomorza”. 2100

Parcele budowlane, przy wybudowanej ulicy, blisko dworca Toruń-Przedmieście, sprzedaję tanio. Toruń, Łazienka 7, m. 6. 2097Ck

Będziecie radosna, Jak wiosna, Dołże kurtka futrzana Modna, ze strzyżonego barana!
Bohuszewiczowa Toruń, Szeroka 25. 2092C

GDĄŃSK
Zgubiony dowód osobisty wystawiony przez Magistrat w Bydgoszczy na nazwisko Bronisławy Niezórąwskiej. unieważnia się. 2113Gdk

TCZEW
Dom nowy niewykończony na sprzedaż Wiadom. w Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 2110Tk

Do akt Nr. Km. 857/36, 920/36, 2556/34, 1410/36, 1383/36. (2091)

OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, urzędujący w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza Nr. 9, obwieszcza, że na dzień 4 maja 1937 r. o godz. 10 został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości majątku Banku Ludowego w Łasinie: Łasinie karta 868, położonego w Łasinie pow. Grudziądz.
 W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. zwraca się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.
 (—) St. Lewicki, Komornik.

Zlecenie Nr. 179/X. (2106)
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu
 na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 1937 r. na podstawie art. 73 i nast. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 34 r. w obwieszczeniu Min. Skarbu z dnia 5. XII. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5. poz. 59)

orzekł:
 Otwiera się postępowanie układowe odnośnie Antoniny Paszottowej i jej syna Mamercjusza Paszotty, współwłaścicieli gospodarstwa wiejskiego Plemieńca pow. Grudziądz księga wieczysta Grudziądz Tom 1 karta 4 i oznacza się termin 6-ciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się powyższego orzeczenia, w którym winna zapisać uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.
 Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Dzień Grudziądzki”. Powyższe ogłoszenia winny być dokonywane również w Zarządzie Gminy Radzyn pow. Grudziądz.
Przewodniczący W. U. R.
 (—) Tadeusz Szurlewicz.

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polaki, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
 Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
 Pod opaską 4,50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
 Zagranicą 4,00 zł
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
 Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

U W A G I:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



